# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 155. Wtorek, 16 (28) Lipca. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

## SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 15 (27) Lipca.

*Dodatek do Najwyższego rozkazu z d. 8 lipca.* — Najjaśniejszy Pan raczył dziś rano odbyć przegląd 2-ej dywizji piechoty gwardji w całkowitym jej składzie, a potem instrukcyjnego szwadronu kawalerji; wieczorem zaś musztrę instrukcyjnego bataljonu i instrukcyjnej baterji pieszej z bojowemi patronami i nabojami. Jego Cesarska Mość będąc w zupełności zadowolniony z wybornego stanu wszystkich pomienionych oddziałów wojsk, a mianowicie ze strzałów tak batalionu instrukcyjnego jak instrukcyjnej baterji pieszej, oświadcza Monarsze podziękowanie zwierzchnikom, a niższym stopniom będącym w szeregu udziela: oddziałowi pomienionej dywizji po 25 kop., instrukcyjnego szwadronu kawalerji: kadrowym po 2 ruble, a oddalającym się po 1 rublu, instrukcyjnego zaś batalionu i instrukcyjnej baterji po 50 kop. na głowę. (*Rus. Inw.*)

*Deklaracja.*—Najjaśniejszy Pan, na najpoddaniejsze przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, Najwyżej w dniu 24 lutego r. b. zezwolić raczył na wymienienie pomiędzy Rosją i Szwecją następującej deklaracji ministerjalnej o obniżeniu na korzyść Rosji opłaty za korespondencję telegraficzną Finlandji z Norwegją. *Deklaracja.* Rząd Cesarsko rosyjski i rząd jego królewskiej mości króla szwedzkiego i norwegskiego, mając na widoku ustanowioną obecnie taksę za korespondencję telegraficzną pomiędzy wielkiem księztwem finlandzkiem a Norwegją, postanowiły co następuje: Stosownie do zmniejszenia z 3 na 2 franki taksy ustanowionej na korzyść Szwecji za przesyłkę depesz we wszystkich kierunkach i z 2 na 1½ fran. ukończonej taksy w Norwegji, zmniejszona z 5 na 3 fr. taksa na korzyść Rosji za bezpośrednią korespondencję telegraficzną pomiędzy wielkiem księztwem finlandzkiem a Szwecją, ma być w równy sposób zastósowana od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1868 r. do korespondencji pomiędzy Finlandją i Norwegją. Niżej podpisany kanclerz państwa, stosownie do udzielonego mu pełnomocnictwa, oświadcza niniejszem, że rząd Cesarsko-rosyjski pochwala i zatwierdza powyższe postanowienie i spełniać je będzie jak najskrupulatniej. Na dowód czego niżej podpisany podpisał z przyłożeniem swojej pieczęci herbowej, obecną deklarację, która ma być wymienioną na taką samą deklarację szwedzkiego i norwegskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Manderströma. — St. Petersburg, 20 marca (1 kwietnia) 1868 r.—(Podpisano): Książę *Gorczakow.*— Deklaracja ta wymienioną została przez kanclerza państwa na taką samą deklarację podpisaną w Sztokholmie, 12 maja 1868 r. przez szwedzkiego i norwegskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Manderströma. (*Sobr. Uzakon.*).

*Nominacja.* — Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego z d. 10 lipca, mianowany został dowódca 127 putywlskiego pułku piechoty, pułkownik *Sołłogub*—sprawującym obowiązki gubernatora tobolskiego, z zaliczeniem do piechoty armji, na miejsce jenerał-majora *Czebykina*, który na własne żądanie uwolniony został od obowiązków gubernatora, z pozostawieniem w piechocie armji.

*Dyrekcja Naukowa Warszawska.*— Podaje się niniejszem do wiadomości, iż zapis uczniów, tak na kurs pierwszy jako i drugi kursów pedagogicznych siennickich w m. Siennicy, Powiecie Nowomińskim, Gubernji Warszawskiej, zacznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. Na kursa pedagogiczne przyjmowaną będzie młodzież stanu włościańskiego. Życzący postąpić na pierwszy kurs, winien mieć nie mniej jak 15 lat wieku i złożyć egzamen w zakresie dwuklasowej szkoły początkowej. Wstępujący zaś na drugi kurs, winien być nie młodszy jak lat 16 i umieć to, co było wykładanem na kursie pierwszym. Wstępujący na kursa winien przedstawić inspektorowi przewodniczącemu następujące dowody: *a*) świadectwo co do wieku swego i pochodzenia; *b*) świadectwo najbliższej władzy miejscowej o sprawowaniu i *c*) świadectwo miejscowego proboszcza w tem, że spełnia obowiązki religijne.

*W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej*, za Nr. 192, zamieszczono: Stróż domu Nr. 1680*a*, Jan Modrzejewski i utrzymujący magle w tymże domu, Kazimierz Jabłoński, za okazaną przytomność i roztropność przy ugaszeniu pożaru wynikłego w dniu 5 (17) lipca w mieszkaniu lekarza Putyłowskiego, otrzymują odemnie wynagrodzenie, każdy po rs. 3. — W miesiącu kwietniu r. b. przytrzymany został w powiecie sejneńskim, bez dowodów legitymacyjnych, człowiek, z niższej klasy, głuchoniemy, niewiadomy z imienia i nazwiska; rysopis jego następujący: lat około 20, wzrost średni, oczy niebieskie, nos i usta mierne, twarz okrągła, włosy na głowie ciemnobląd, cokolwiek przytem słyszy; znaków szczególnych nie ma. Polecam komisarzom policji wykonawczej sprawdzić, czy człowiek ten nie pochodzi z Warszawy.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 15 (27 Lipca.

Cisza w życiu politycznem, zwykła w porze kanikularnych upałów, najczęściej daje pole do różnych zmyślonych pogłosek, mających na celu ściągnięcie uwagi publicznej. Do rzędu takich należy zaliczyć wiadomość podaną przez *Corresp. générale de Paris*, jakoby celem podróży królowej angielskiej, miało być zapropono-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## Kronika warszawska.

*Dnia 15 (27) lipca.*

Któryś z sprawozdawców tutejszych powiedział niedawno, że Warszawa w teraźniejszej, letniej porze, podczas dni świątecznych, utraca pozór wielkiego miasta, gdyż cała jej ludność przenosi się w odleglejsze od środka, a nawet i za rogatkowe strony. Co do nas, powiemy, że w takie dnie Warszawa nie przestając być wielkiem miastem, nabiera fizjognomji opustoszałej, gdyż, w popołudniowych zwłaszcza godzinach, utraca cały swój ruch uliczny, który naturalnie przenosi się do miejsc gdzie spacer, świeże powietrze, a w dodatku jeszcze i zajmujące, różnego rodzaju widowiska, pociągają wszystkich, spieczonych na słońcu i podbitych na ostrym bruku turystów. Rozumie się że i wczoraj, pomimo że aura tutejsza oziębiła się znacznie, warszawianie podążyli, głównie zaś w stronę ujazdowskiej alei, gdzie i koncert Bilsego i bogata roślinność botanicznego ogrodu i cienisty park łazienkowski —nadewszystko zaś, spektakl „na wyspie," tak silnie ich nęciły!

Mówiąc o przedstawieniach w amfiteatrze łazienkowskim, za których wznowienie publiczność obowiązaną jest nowemu kierownikowi dyrekcji teatrów — podajemy tu przyjemną wiadomość, że odtąd, przedstawienia te dawane będą „na wyspie" i w czwartek także — a można słusznie wnosić z dotychczasowego powodzenia, że jeśli tylko piękna pogoda utrzyma się nadal, to i w tym dniu dodatkowym, amfiteatr łazienkowski napełni się coraz liczniejszymi wielbicielami tego tak sympatycznego spektaklu. Już to i artystom obojej płci, którzy tak chętnie występują w łazienkowskim teatrze, należy się serdeczna od publiczności podzięka! Wszyscy oni z całą gotowością, podtrzymują talentami swemi uroczą scenę na wyspie, a zasługa ich tem większa, że do spełnienia jej potrzeba pewnej szlachetnej abnegacji, gdyż i tańce na deskach tamtej sceny wykonywać daleko trudniej i głos naszych pierwszych artystek, w operetkach tam występujących, utraca wiele z brzmienia i efektu, na otwartem powietrzu.

W tem miejscu, wypada nam nadmienić, że amfiteatr w łazienkach już i dnia onegdajszego, to jest w sobotę, napełnił się publicznością, która przybyła tam nacieszyć się wdzięcznemi pląsami „Moduiarek," jednego z ulubionych baletów, w którym, po długiej nieobecności na scenie, ukazała się panna Piotrowska, w głównej roli. Wprawdzie, poprzednio już, tancerka ta wystąpiła w „Perskich tańcach," lecz fragment tak mały, nie mógł nastręczyć pannie Piotrowskiej okazania postępu lub zastoju w tańcu. W „Modniarkach," przedstawionych w sobotę, zaszły znaczne odmiany, albowiem rolę p. Rządcy, tańczył p. Turczynowicz, z pominięciem pięknego „pas de deux" jednak... P. Piotrowska, widocznie podczas słabości naraziła część swoich zasobów choreograficznych—szczególniej też w „pas de six" spostrzegliśmy pewne niedostatki w lekkości i wykończeniu, tem łatwiej, że partię Adeliny, tańczyła trzykrotnie utalentowana nasza druga tancerka p. Kowalska, i koniecznie już uczyniła nas bardziej wymagającymi... Za to p. Cholewicka, także długo nieobecna na scenie — odznaczyła się nadzwyczaj świetnie! Lecz o szczegółach tego przedstawienia, pomówimy jeszcze pod właściwa rubryką, dziś dodamy tylko, że i wczorajsze widowisko „na wyspie," złożone z „Śpiewki Fortunata" i części baletu „Dwaj złodzieje," powiodło się bardzo, chociaż, z powodu zbyt ożywczego chłodu, publiczność nie zapełniła wszystkich miejsc ogromnego amfiteatru.

Jeszcze o jednym, przed kilku już dniami spełnionym fakcie, donieść nam tu wypada. Faktem tym był popis uczniów i uczennic Dyrektora Quattriniego, odbyty w redutowej sali. P Quattrini położył już nie małe zasługi dając scenie tutejszej takich jak Filleborn, lub pp. Dowiakowska i Kwiecińska artystów— Obecnie, kształci on ciągle młode talenta sposobiąc je do przyszłych na scenie wystąpień. Jakoż na rzeczonym popisie usłyszeliśmy kilka istotnie pięknych i pełnych przyszłości głosów. Panny Szwartzer i Czujko, oraz pp. Esse, Dietz i Dzierżanowski, odznaczyli się chlubnie. Są to głosy rzeczywiście piękne i bogate a po części już wyrobione znacznie, choć zostaje przed niemi długa jeszcze droga pracy i wykształcenia. Panien Mecherzyńskiej i Brzechwa, nie możemy uważać za uczennice p. Quattriniego, gdyż

wanie, za namową hr. Bismarcka, kongresu, mającego wyrzec zdanie o obecnem położeniu Europy. Teraźniejszy gabinet angielski tem chętniej zgodził się na to, iż podjęcie się przez Anglję takiej roli pośrednika, nadałoby mu pewien urok. Propozycja p. Bismarcka, ma być jednak zasadzką na dyplomację francuzką, która musiałaby wybierać pomiędzy przyjęciem kongresu, na którym nie zajmowałaby pierwszego miejsca, a odmową, mogącą mieć zgubne dla niej następstwa.

Według *Memor. diplom.* rząd papiezki sądzi, że monarchowie katoliccy w skutku okólnika wzywającego ich aby nie tamowali biskupom przybycia na sobór powszechny, polecą swym reprezentantom w Rzymie zapytać się kardynała Antonellego, w jaki sposób będą reprezentowani na soborze; ojciec święty nie ma zamiaru pozbawiać ich odwiecznych przywilejów, lecz pragnie aby przypuszczenie reprezentantów mocarstw na sobór, było przedmiotem poprzedniego porozumienia pomiędzy stolicą apostolską a wspomnionemi mocarstwami.—Tenże tygodnik utrzymuje, że misja p. Meysenbug w Rzymie zupełnie się powiodła, co najlepiej ma wskazać odpowiedź kardynała Antonellego na notę pana Beusta, oświadczająca, że papież w alokucji swej chciał tylko ostrzedz katolików, iż prawa wyznaniowe zawierają przepisy przeciwne dogmatom, lecz nie należy zwracać na to uwagi, gdyż przepisy te są warunkowe, a wierni mają prawo do nich się nie stosować.

Od pewnego czasu wiele zaczęto mówić o zbliżeniu się pomiędzy Austrją i Prusami. *Gen. Corr. für Oesterreich* uznała te pogłoski za osobiste życzenia tych co je rozpuszczają, życzenia, które jeszcze nie weszły w dziedzinę faktów. *Nordd. Allg. Ztng*, w uwagach o tem zbliżeniu dzienników wiedeńskich upatruje dowód, że opinja publiczna w Austrji przekonała się o ważności przyjaznych stosunków pomiędzy Austrją a nowo zreorganizowanemi Niemcami. Wykazało się to według niej, w przyjęciu w Wiedniu strzelców z Frankfurtu nad Menem, przybyłych na konkurs. Jednakże przy przyjęciu tych strzelców na dworcu kolei p. Schmidt oświadczył, że żadne mury nie powinny stać pomiędzy Austrją a Niemcami. Wiadomo wszakże, iż prażski traktat pokoju miał na celu wyłączenie Austrji z Niemiec. Obecnie kiedy za pomocą podkomitetu cenzury chciano odjąć wspomnionemu konkursowi drażliwy jego charakter, wyższe władze austrjackie mają przyjąć udział w uroczystościach, a cesarz austrjacki ma nawet otworzyć konkurs za pomocą pierwszego strzału.—Wypadki w Trieście niepokoją opinję publiczną, gdyż wyraźnie się okazuje, iż są one następstwem narodowej walki pomiędzy włoską ludnością miejską a słoweńską ludnością wiejską.

*Nordd. Allg. Z.* zalicza do rzędu nowin wylęgających się w skutku upałów, wiadomość podaną przez *Frankfurter Z.*, jakoby cesarz Napoleon wkrótce zamierzał w liście do p. de Moustier wskazać warunki, pod jakiemi może on przyjąć stan rzeczy w Niemczech, utworzony w 1866 r.; po tym liście cesarz Napoleon miałby zaraz wydać manifest do ludu. *Etendard* tymczasem zaprzecza pogłoskom rozpuszczanym przez niektóre gazety niemieckie, jakoby dzienniki paryzkie otrzymały polecenie podniecania przeciw Prusom.—W ciele prawodawczem francuzkiem, odrzucony został, po bardzo burzliwych sporach, wniosek opozycji co do zniesienia opłaty akcyzy w Paryżu.

Interpelacja jenerała La Marmora, jak donoszą dzienniki florenckie, miała na celu zachwianie przyjaznych stosunków pomiędzy Włochami i Prusami, a tymczasem zupełnie przeciwny osiągnęła skutek; śledztwo zaś, które w tym względzie zostało nakazane, może narazić jenerała La Marmora na proces, podobny do procesu admirała Persano.

Doniesienia z Madrytu zaprzeczają wieściom, jakoby książę Montpensier, zamierzał złożyć swe godności hiszpańskie, kiedy jednocześnie dzienniki francuzkie dowodzą, że książę ten obcy jest planom rewolucyjnym zjednoczenia liberalno-progresistowskiego. Tymczasem krążą pogłoski, że jenerał Prim i przeciwnicy rządu hiszpańskiego będący na wolnej nodze, mają się zjechać w Lizbonie na naradę z księciem Montpensier.

---

## Telegramy

### Dziennika Warszawskiego.

**Belgrad,** *26 (14) lipca.* **Mający pojutrze nadejść dekret instalacyjny, zatwierdza księcia Milana, według uchwały skupczyny, jako dziedzicznego rządcę Serbji. Urzędowy dziennik** *Srbske Noviny* **wita ten fakt, jako rękojmię najlepszych stosunków pomiędzy rządem krajowym a dworem zwierzchniczym.**

**Bukareszt,** *26 (14) lipca. Romanul* **donosi o zawarciu międzynarodowej konwencji pocztowej pomiędzy Austrją a Rumunją. W Dżurdżewie aresztowano kilku bulgarów.**

*(Correspondenz Büreau.)*

---

### Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 24 (12) lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, złożone zostały sprawozdanie dodatkowe z budżetu i projekt do prawa o nowej pożyczce. Izba roztrząsała kwestję obligacij meksykańskich. Berryer, Rouher i Juljusz Favre, przemawiali jeden po drugim.—Sąd kasacyjny zatwierdził wyrok wydany na redaktora i wydawcę dziennika *Electeur*, z których każdy skazany został na 5,000 franków kary pieniężnej.—*Etendard* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość podana przez gazety zagraniczne, jakoby dzienniki półurzędowe francuzkie otrzymały polecenie przybrania względem Prus tonu nieprzyjacielskiego. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 24 (12) lipca.* Do ajencji *Havas* donoszą z Giurgjewa pod datą wczorajszą: Bandy bulgarskie, które przeszły za Dunaj, uorganizowały się w Wołoszczyznie i zaopatrzone zostały w broń przysłaną z Bukaresztu i innych miast. Bulgarzy w liczbie 400, którzy pracowali przy drodze żelaznej pod Giurgjewem, wrócili do Ruszczuka. Dnia 21 b. m. zaszło w pobliżu tego miasta kilka utarczek. Pomiędzy obu brzegami Dunaju wymieniane są nieustannie sygnały. Trudno zrozumieć, jak przedsięwzięcie to, które było widocznie oddawna przygotowywane, mogło ujść baczności władz rumuńskich. *(Tamże).*

* *Paryż, 25 (13) lipca. Monitor* pisze: Zdaje się, że robiono nowe usiłowania dla posłania za Dunaj, w kilku punktach pomiędzy Dobrudżą i Widdynem, nowych band bulgarskich uzbrojonych. W pobliżu Ruszczuka zaszło kilka utarczek. Rząd turecki polecił Mitadowi paszy udać się z kilkoma bataljonami nad Dunaj dla przyrócenia porządku. *(Tamże).*

* *Florencja, 23 (11) lipca.* Dziś podpisana została nowa umowa, zawarta pomiędzy dzierżawcami monopolu tabacznego i rządem. *(Tamże).*

* *Florencja, 24 (12) lipca.* Niektóre dzienniki utrzymują, że jenerał Lamarmora, stawiając swą interpelację, miał na celu jedynie zaszkodzenie dobremu porozumieniu z Prusami; lecz oświadczenia jego spowodowały wręcz przeciwny skutek. Pomimo to, też dzienniki domagają się wyprowadzenia śledztwa. *(Tamże).*

* *Wiedeń, 23 (11) lipca.* Czytamy w *Gen. Corr.*: Zapewnienia niektórych dzienników o mniemanem zbliżeniu się Austrji i Prus, oparte są tylko na życzeniach osobistych i nie dadzą się tak długo niczem usprawiedliwić, dopóki to zbliżenie nie stanie się faktem spełnionym. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Wiedeń, 24 (12) lipca.* Pociąg nadzwyczajny z gośćmi na uroczystość strzelecką z Frankfurtu, przybył tu dziś o godzinie 5-ej po południu. Kilka tysięcy publiczności powitało gości okrzykami pełnemi zapału. Budowniczy Schmidt miał na powitanie mowę do „strzelców z nad Menu i Renu, którzy przybyli ażeby być świadkami, że mieszkańcy Marchji wschodniej uprawiają wiernie oświatę niemiecką. Żaden mur nie powinien stać pomiędzy Austrją i Niemcami; Austrja stać będzie po stronie Niemiec w chwili groźnego niebezpieczeństwa". Zygmunt Müller odpowiedział okrzykiem na cześć niemieckiego miasta Wiednia. Goście, poprzedzeni przez muzykę pułku „Este", weszli do miasta. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń, 25 (13) lipca.* Ministrowie Hasner i Dr. Giskra przyrzekli, iż wezmą udział w bankiecie strzeleckim. Przybyła już znaczna liczba strzelców. Goście z Bremy spodziewani są dziś po południu. *(Tamże).*

* *Wiedeń, 25 (12) lipca.* Cesarz przybył tu dziś rano z Ischl. *(Wien. Abp.)*

* *Praga, 25 (13) lipca.* Numer pożegnalny dziennika *Politik* ogłosił list zuchwały, datowany z Genewy i wystósowany przeciw sądowi krajowemu, *Pokrok* zaś zamieścił długi artykuł podburzający. Oba te pisma zostały skonfiskowane. Jutro wyjdzie pierwszy numer dziennika *Correspondenz.* Wielki marszałek krajowy zawiadomił na drodze sądowej deputowanych na sejm, że Kratochwil pociągnięty został do odpowiedzialności za naruszenie spokojności powszechnej. *(Die Presse).*

* *Pest, 23 (11) lipca.* Indywiduum podejrzane o pisanie listów bezimiennych do Dugowicza w przed-

---

od lat kilku jesteśmy świadkami postępu i rozwoju ich zdolności w Instytucie muzycznym, a powiemy nawet, że od ostatniego wystąpienia obydwóch tych śpiewaczek na popisie Instytutu muzycznego, w sali Resursy Obywatelskiej, nie znajdujemy ani w ich zasobach wokalnych, ani w metodzie zbyt widocznej różnicy.. Wracając do dziejów wczorajszej niedzieli, wypada nam zaświadczyć o powodzeniu jakiego doznają przedstawienia Teatru Rappo, do którego programu w ostatnich dniach, oprócz żywych obrazów układu Bochera Paolo, wprowadzono już owe fantastyczne zjawiska duchów, które tak silnie działały na wyobraźnię, pod czas pierwszego pobytu teatru Rappo w Warszawie.—Eldorado, bez duchów wprawdzie, dodaje jednak ducha... licznym gościom swoim, którzy zawsze tłumnie przybywają na sympatyczne przedstawienia w tym pełnym wzruszeń i ponęt ogrodzie... Pomimo to, obadwa piosneczkowo scenicznie-tańcujące przedstawienia w Tivoli i w Orfeum, gromadzą chętnych i zawsze tłumnych widzów—chociaż repertuar obydwóch tych trup, nie ulepsza się znacznie. A szkoda! bo przy takich środkach jakie posiada już z łaski publicznej sympatji, Tiwoli szczególniej, możnaby pomyślić o wzmocnieniu repertuatu świeżemi utworami, zamówiwszy je u ludzi istotnie zdolnych, na których przecież nie zbywa w Warszawie. Niemieckie teatrzyki w Alkazarze i u Schultza, dają pod tym względem, godny naśladowania przykład, choć jak na teraz, daleko mniej posiadają gości. Bodaj to „pod mostem"! lub w naprzeciw leżącej bawarji! Tam przynajmniej publika roznamiętniona kuflami i sznapsami, żyje sobie pospołu z artystami, racząc ich zarówno oklaskami z dłoni, jak produktami z bufetu!

Na koncercie Bilsego, podczas wczorajszego wieczoru, zebrani tłumnie słuchacze rozkoszowali się wybornym i malowniczo ułożonym programem. Pomiędzy rozmaitemi numerami, z dzieł znanych lub znakomitych kompozytorów, słuchaliśmy z prawdziwem zachwyceniem, pięknej a mało nam znanej uwertury z opery Reissigera „Die Felsenmühle", jak również, pierwszy raz granej piosnki Szuberta „Śpiew łabędzi", instrumentowanej przez Bilsego. W trzeciej części programu, wyborna orkiestra wykonała prześlicznie „Trinklied" z opery, pełnego talentu, tutejszego kompozytora, L. Grossmanna „Rybak z Palermo", która zapewne doczeka się przedstawienia na scenie przez artystów miejscowych—tem snadniej, że podczas pierwotnych reprezentacij przez trupę włoską „Il Piscatore di Palermo" zyskał już na scenie tutejszej nader życzliwe uznanie.

Wspominając o wszystkich prawie widowiskach i miejscach spacerowych, w obrębie i na krańcach Warszawy—musimy również zaświadczyć o coraz świetniejszem powodzeniu „Prado", które pomimo, że leży za rogatkami, przynęca mnóstwo gości, śpieszących tam na przeczyste, prawdziwie wiejskie powietrze, na dobrą orkiestrę czeską, która codziennie grywać tam będzie i wreszcie, na wesołą zabawę, którą bufet wykwintnie zaopatrzony, gotów podniecać zawsze. Wczoraj przeszło 500 osób znajdowało się w tym ogrodzie, a mnóstwo powozów, zacieśniało szeroką przed zakładem ulicę. Dodać tu jeszcze należy, że ogród w Prado, oświecony był nader gustownie.

*Al.*

miocie Beniczky'ego, przywiezione zostało tu dziś z Jaszbereny. Jest to były major od honwedów, którego widziano razem z Beniczky'm tegoż samego wieczora, w którym ten ostatni znikł. Śledztwo rozpoczęło się niezwłocznie. *(Tamże).*

* *Monachium. 24 (12) lipca.* Redaktor dziennika *Volksboten*, Dr. Zander, skazany został dziś, z mocy orzeczenia sądu przysięgłych, za ubliżenie honorowi księcia koburgskiego i za oszczerstwo wymierzone przeciw jednemu z sędziów, na sześciomiesięczne więzienie w twierdzy i na zapłacenie kosztów procesu. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 24 (12) lipca.* W sferach dobrze zawiadomionych zapewniają, że bezzasadną jest wiadomość szerzona przez dzienniki, jakoby książę Montpensier zamierzał zrzec się wszystkich swoich tytułów i godności hiszpańskich. (*Tamże*).

* *Londyn, 23 (11) lipca. Owl* zapewnia, że królowa angielska udając się do Szwajcarji zatrzyma się na kilka godzin w Paryżu i złoży wizytę cesarzowej Eugenji. (*Tamże*).

* *Londyn, 24 (12) lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, na interpelację Monk'a, lord Stanley odpowiedział, że położenie kandjotów nie zmieniło się od maja. Odtąd nie otrzymano żadnych godnych uwagi depesz. *(Tamże).*

* *Londyn, 24 (12) lipca,* Z Waszyngtonu donoszą pod datą 15-go lipca: Izba reprezentantów uchwaliła sumę na kupno Alaski. W kongresie przeszedł bil dotyczący zniesienia biur cudzoziemców po upływie terminu półrocznego.—W Luizjanie zniesiony został stan wojenny. — W Nowym Jorku panują tak wielkie upały, że 14 go b. m. zmarło tam 40 osób od uderzenia płomieni słonecznych. *(Tamże).*

* *Dublin, 22 (10) lipca.* Wczoraj odbyła się w Enniskillen w prowincji Ulster wielka demonstracja oranżystów, na którą wezwani zostali wszyscy protestanci Irlandji od 14 do 60 roku życia. Zebrało się 14 tysięcy ludzi. Wszystko odbyło się w jak najlepszym porządku. (*Cor. Hav. Bul.*)

*** JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczył wyjechać do Wilna.**

* (Sprostowanie). *Warsz. Dniew.* zamieścił następujący artykuł komunikowany: „Czasopismo lekarskie *Klinika*, i za nim inne pisma perjodyczne warszawskie (patrz Nr 151 *Dziennika Warszawskiego*), podały artykuł o nowo utworzonym przy radzie głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych komitecie lekarskim, zadaniem którego ma być jakoby roztrząsanie wszelkich kwestij tyczących się rozwoju i czynności służby lekarskiej w szpitalach kraju tutejszego. W końcu zaś tego artykułu powiedziano, że komitet ten zastępuje w części b. radę lekarską i zwinięty zarząd inspektora głównego służby lekarskiej w Królestwie Polskiem; jak gdyby zaś na potwierdzenie tego zdania dodano, że komitet ten nie załatwia tylko czynności lekarsko-sądowych i egzaminacyjnych, które do szkoły głównej przeniesione zostały. Ponieważ mylne twierdzenia pomienionego artykułu mogą wprowadzić z łatwością w błąd czytelnika co do kompetentności tego komitetu, przeto nie zbytecznem będzie objaśnić, że komitet ten, pod nazwą lekarsko-szpitalnego, nie jest osobną instytucją, lecz stanowi jedynie część czyli wydział samejże rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych; składa się on z lekarzy będących członkami tejże rady, nie korzysta z żadnych praw roztrząsania kwestij lekarskich, i pod żadnym względem nie zastępuje jakichkolwiek bądź ze zwiniętych obecnie byłych zarządów lekarskich w Królestwie Polskiem, lecz ma jedynie zadanie roztrząsania kwestij lekarsko-szpitalnych, nadsyłanych do rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, i przedstawia swoje opinje tejże radzie, która je rozstrzyga."

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek, w kościele św. Kazimierza na Tamce, obchodzony był solennie doroczny odpust św. Wincentego a Paulo. — Wczoraj odpust św. Anny Matki Najświętszej Panny, obchodzony był w trzech kościołach: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, ś Jacka przy ulicy Freta, i w kościele parafialnym na Pradze; w każdym z tych kościołów artyści i amatorowie wykonywali śpiewy religijne, co również miało miejsce w kościele szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie jako w oktawę uroczystości ś. Wincentego a Paulo, obchodzony był odpust na cześć tego świętego.—W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Dietrich, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzyczn. pod kierunkiem profes. Śliwińskiego, wykonały mszę Brosiga, na graduale chór Mendelsona z Paullisa, ofertorjum Brzowskiego.

* (Hipokrates o homeopatji). Hipokrates jasno określa zasadę homeopatji. Przytaczamy wyjątek z tłomaczenia Hipokratesa przez Dra Littré „Des Leux dans l'homme". T. 6, § 42. Paris 1849: „La „maladie est produite par les semblables, et par les sem „blables qu'on fait prendre, le patient revient de la ma„ladie à la santé. Ainsi ce qui produit la strangurie „qui n'est pas, enlève la strangurie qui est; la toux com„me la strangurie est causée et enlevée par les mêmes „choses." W ostatnim ustępie, który mówi że tem samem lekarstwem, które zdolne jest u zdrowego sprowadzić zatrzymanie uryny lub kaszel, można wyleczyć chorobę naturalną, byle była podobną do poprzedniej przez lekarstwo wywołanej, zasada „similia similibus" postawiona później przez Hahnemana, i wyraźnie a dobitnie przykładem objaśniona, przez samego Hipokratesa jeszcze wypowiedzianą została. W hierarchji więc naukowej szczycimy się dawnością pochodzenia na równi z naszymi zawistnymi dotąd przeciwnikami, którzy zasadzie: „contraria contrariis" pomysłu również Hipokratesa, przez następne wieki dali panowanie. Na tej ostatniej ciąży grzech bratobójstwa Kaina. Idea homeopatji wydzierająca naturze wielką tajemnicę, nie mogła być zabitą; wśród pomroki tylu wieków błysła ona niejednokrotnie, jak to później cytacjami autorów dowiodę, aż nakoniec geniusz Hahnemana przyodział to wielkie słowo natury w ciało, i stworzył system, stanowiący chwałę najwyższą wieku, w którym żyjemy. Hahnemann wyczytawszy w dziele Dra Cullen, że china u zdrowego człowieka wywołuje symptomata podobne do febry zimnej, kiedy było wiadomo wszystkim że taż china skutecznie leczy pewne formy febry, zasadzając się na logice zadał sobie pytanie, czy jeszcze inne choroby, jakie china u zdrowego wywołuje, także leczyć potrafi, i wziął się do wielkiego dzieła doświadczenia na sobie samym, zaczynając od chiny. Zmiany chorobliwe wywołane przez lekarstwo, najsumienniej zebrał. Później doświadczał lekarstwa, których pewnikowość działania (specifik) była niezaprzeczoną i rzecz dziwna, że w każdem doświadczeniu wywoływał na sobie sztucznie, oprócz mnóstwa innych form chorobliwych, i te choroby przeciwko którym alopaci skutecznie dotąd takowe stosują. I tak siarką wywołał na sobie świerzbę; merkurjuszem chorobę weneryczną; opium sprowadziło delirium tremens; żelazo biednicę; a postępując dalej na tej drodze, stworzył nową naukę—materji medycznej fizjologicznej, zwaną pathogenesją (jakie choroby rodzi każde lekarstwo u zdrowego). Do czasu Hahnemana wyrażenie specifik było czemsiś dziwacznem, nieokreslonem, mówiono poprostu, że takie lekarstwo pomaga w takiej formie choroby, nie wdając się w dalsze objaśnienia. Hahnemann to wytłómaczył jasno, przekonawszy siebie i swoich adeptów najdobitniej—że dla tego właśnie leczy, iż jest zdolne u zdrowego wywołać taką samą chorobę. Postępując tak od wiadomych do niewiadomych, zbadano dotąd własności 343 środków. Praca olbrzymia, zadziwiająca, Kalifornia w zastosowaniu praktycznem. Ze znajomością dokładną własności lekarstw chorobotwórczych, idzie potrzeba dokładnego badania chorób w najdrobniejszych odcieniach, czyli sumienna znajomość pathologji. Na tem polu, możemy oddać sprawiedliwość, allopatja wiele zrobiła, doprowadziwszy do wysokiego stopnia rozwój fizjologji (objawy prawidłowe życia u zdrowego), ułatwiwszy znajomość pathologji (zboczenie prawidłowe życia), przyzwawszy w nowszych czasach na pomoc anatomję patologiczną, analizę chemiczną wydzieleń, zmiany wykryte przez mikroskop. Obie te szkoły dotychczas w zawiści wzajemnej, powinny się wspierać, albowiem bez znajomości skarbów nowonabytych przez homeopatów, medycyna podobną będzie do herbu Warszawy, gdzie wyższa połowa (część diagnostyczna) przedstawia kształtną kibić zachwycającej niewiasty, a dolna część (leczenie) obrzydliwą rybę.

*Dr. T. Wieniawski, junjor.*

* (Tydzień handlowy). *D. 13 (25) lipca.* Przewidywania nasze w ostatnich sprawozdaniach tygodniowych, o ile się pokazuje, w zupełności były uzasadnione. Nadspodziewanie piękne powietrze, towarzyszące zbiorom tegorocznym, wywierając nacisk na ceny zboża, przyczyniło się i u nas w końcu do wywołania redukcji na pszenicę do 2 ½ rs., a na żyto do 1 ½ rs. na korcu. Nie należy się jednak dziwić raptownemu temu obniżeniu, jeżeli uwzględnimy towarzyszące mu okoliczności: jak konieczność zbycia dawnych zapasów przy już przybywających transportach świeżego ziarna, prócz tego gdy regulatora cen stanowi jedynie konsumcja miejscowa. Interes bowiem wywozowy zagraniczny w roku bieżącym zawiódł wszelkie nasze oczekiwania, a obecnie jest zaniedbany. Zakupy dla cesarstwa, które od pewnego czasu utrzymały u nas ceny, na początku tego tygodnia również ustały. Te i tym podobne okoliczności wywołały redukcję przewidywaną przez nas. Dowozy *pszenicy* w ubiegłym tygodniu były średnie; wszystko co przybyło zakupione zostało. W początku tygodnia przestano kupować dla cesarstwa, lecz w dalszym ciągu obniżenie cen zachęciło do nowych tranzakcj, nabyto też kilka partij dla cesarstwa. Płacono ziarno dobre w początku tygodnia do rs. 8 kop. 70, w końcu zeszło do rs. 6 kop. 50, za średnie rs. 6 kop. 30—rs. 6, za ordynaryjne rs. 5 kop. 85—rs. 5 kop. 38. Z okolic Pułtuska i Grójca zwieziono przeszło 70 korcy świeżej pszenicy, za którą płacono rs. 8 i rs. 7 kop. 50, waga pszenicy świeżej dochodzi wyżej 250 funt. na korcu. *Żyta* dowozy były znaczniejsze, najwięcej kupowali liweranci; ziarna zeszłorocznego prawie nic nie było. Płacono w ostatnich dniach od rs. 4 kop. 50—rs. 4 kop. 87 ½ za korzec; waga żyta jest przeszło 240 funt. *Jęczmienia* przez cały ubiegły tydzień nic nie przybyło, wczoraj przybyła partja 60 korcy 4-rzędowego, który sprzedano po rs. 4—rs. 4 kop. 20. *Owsa* ceny niższe o 30 kop. aniżeli w ubiegłym tygodniu; płacono za stary rs. 3 kop. 15, za nowy rsr. 2 kop. 85—rsr. 3 za korzec. *Groch* zupełnie zaniedbany; przybywające transporta idą na skład. Ceny *okowity* pozostają bez zmiany; płacono rs. 1 kop. 35—rs. 1 kop. 37 za garniec. *Cukier:* Dalsze wiadomości o podskoczeniu cen mączki w Kijowie z 4 rs. na 5 rs. 30 kop. za pud, wywołały w ubiegłym tygodniu na naszym rynku wiele chęci kupna. Spekulacja w przewidywaniu dalszej podwyżki cen garnie się do zakupów a słyszeliśmy, iż odbyły się dość znaczne tranzakcje w niektórych markach; głównie są poszukiwane gatunki z grubym kryształem na sposób ruski rafinowane. W oznaczeniu cen zachodzą trudności o tyle, że marki w pierwszem ręku pozostające zwykle są wyżej trzymane, gdy spekulanci lub też domy komisowe też same marki po niższych cenach oddają. Ceny płacone o ile z notowań rozmaitych mogliśmy zestawić, były następujące: za Hermanów, Ostrów i Oryszew, płacono, rs. 4 kop. 42 ½—rs. 4 kop. 45; za Walentynów rs. 4 kop. 42 ½, za Guzów, Sanniki, Łyszkowice i Dobrzelin płacono rs. 4 kop. 35, za Elżbietów i Majerhoff płacono rs. 4 kop. 27 ½, za Konstancją, Leonów i Ruda Pabianicka płacono rs. 4 kop. 20—rs. 4 kop. 27 ½, za Rytwiany płacono rs. 4 kop. 10; za Leśmierz rs. 4 kop. 7 ½; za mączkę płacono również wyżej w tym stosunku: za Józefów i Cielce do rs. 3 kop. 75; za Izabelin w kawałach rs. 3 kop. 60; za Młynów rs. 3 kop. 45 za kamień 24-funtowy. *Łój.* Po przeszło dwumiesięcznej ciszy jaka panowała w tym produkcie, widzieliśmy w ubiegłym tygodniu występujących z zakupami trzech znaczniejszych tutejszych fabrykantów, którzy nabyli około 9,000 pudów po cenie rs. 5 kop. 32 ½ za pud z wypłatą ⅔ z góry. Po uskutecznieniu tej tranzakcji posiadacze ceny łoju w tych warunkach do 5 rs. 40 kop. podnieśli. Słyszeliśmy, że celem utrzymania niższych cen wysłano ztąd ajentów do zakupu łoju w Petersburgu, a gdyby nawet tak było, zdaje się, iż manewr ten wielkiego nacisku na ceny nie wywrze, gdyż źródła w Krzemenczugu, o ile raporta donoszą, są po części wyczerpane, co ułatwi prędki zbyt w samym Pińsku lub Brześciu. W ogóle zdaje się, iż Kremenczug od dawna dostarczający ten produkt dla Polski, ustąpi miejsca Petersburgowi, jako w łatwiejszej komunikacji z nami będącemu. *(Gaz. Handl.).*

* (Loterja fantowa; pobyt gubernatora w Łodzi). Otrzymaliśmy od naszego korespondenta z Łodzi, następujący artykuł: „W dniu 16 (28) czerwca odbyła się zabawa, połączona z loterją fantową na korzyść miejscowego szpitala św. Aleksandra. W dniu oznaczonym publiczność chętnie wspierając cel dobroczynny, nader licznie podążyła do parku miejskiego i liczba uczestniczących dochodziła do 6,000 osób. Zabawę tę zaszczycić raczył swą obecnością przybyły w tym dniu do m. Łodzi gubernator petrokowski, jenerał-major Kochanow, którego o godzinie 2-ej po południu oczekiwała zgromadzona publiczność, z miejscowem duchowieństwem, znaczniejszemi obywatelami i fabrykantami na czele; za przybyciem pociągu publiczność witała swego poważanego i lubionego naczelnika gubernji radośnemi okrzykami „hura". Gubernator raczył zająć chwilowo urządzone mieszkanie w domu Scheiblera, gdzie na placu przed samą bramą wjazdową uszykowali się strzelcy towarzystwa łodzkiego. O godzinie 5-ej po południu, gubernator udał się do parku i tam w obec zgromadzonej tłumnie publiczności raczył otworzyć loterję fantową. W parku brały udział dla uprzyjemniania zabawy tej: muzyka 6-go pułku dragonów, orkiestra pod dyrekcją tutejszego kapelmistrza Heinricha, jako też chóry niemieckich śpiewaków; prócz tego w umyślnie urządzonym letnim teatrze, były dawane dwa razy przedstawienia teatralne. Ogród był nader gustownie przybrany; park miejski przedstawiał w tym dniu prawdziwie czarodziejski widok. Namioty były prawie oblężone podczas loterji, a żony znaczniejszych obywateli zajmowały się sprzedażą biletów. Około godziny 8-ej wieczorem, po skończonym obiedzie, danym przez p. Scheiblera, na który zaproszeni naczelnicy miejscowych władz i niektórzy znaczniejsi obywatele, gubernator przybył do teatru letniego, w którym przedstawiono operetkę „Flot-

te Bursche", po skończonym zaś teatrze raczył udać się z powrotem do ogrodu, który zajaśniał rzęsistą iluminacją i ogniami bengalskiemi; chór śpiewaków niemieckich odśpiewał hymn ruski „Boże Cesarza chroń", ogród zabrzmiał nieustannemi okrzykami hura! i bis!, w skutek czego hymn został powtórzony. Zdając te krótkie sprawozdanie, przyznajemy naszą szczerą wdzięczność członkom komitetu tej zabawy i naszemu naczelnikowi powiatu, który pierwszy podał myśl urządzenia zabawy połączonej z celem dobroczynnym. Następnego dnia to jest 17 (29) czerwca, gubernator przed odjazdem z Łodzi, był obecnym przy założeniu fundamentu pod zakład oświecenia gazowego i osobiście raczył położyć pierwszy kamień węgielny, a odjeżdżając był odprowadzony na dworzec drogi żelaznej przez liczną publiczność. Dochód czysty z urządzonej zabawy dla miejscowego szpitala, po strąceniu wszystkich kosztów, przyniósł rs. 602 k. 11".

* (Aeronauta Berg), który przybył do Warszawy, urządzi pierwsze z zamierzonych tu swoich przedstawień, w dniu 31 lipca (2 sierpnia), w niedzielę, wieczorem, w ogrodzie Krasińskich.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, Władysław Podczaski, czeladnik mularski, lat 12 liczący, pracując przy reparacji domu pod Nr. 1319/20, przez nieostrożność spadł z drabiny z wysokości 1-go piętra na trotuar, skutkiem czego złamał sobie lewą nogę i stłukł bok prawy. Stan zdrowia Podczaskiego jest niebezpieczny, na kurację odesłany do szpitala ś. Ducha.— Tegoż dnia, na Nowym-Swiecie, Konstanty Myszkowski, przez nieostrożność przeje hał powozem 6-letniego chłopca, Naftala Hildenberga, syna handlującego; chłopiec oddany rodzicom, a powożący do aresztu policyjnego odesłany został, dla ukarania.—Efroim Klein, starzec 80-letni i Michał Eigenfeld, czeladnik stolarski, którzy w tych dniach odebrali sobie życie przez powieszenie się, jak ze śledztwa policyjnego i sądowo-lekarskiego powzięto przekonanie, cierpieli od niejakiego czasu melancholję, pod wpływem której dopuścili się samobójstwa.— W dniu wczorajszym, dostrzeżono przez policję zwłoki topielca, z nazwiska niewiadomego, jak z odzieży wnosić można, żołnierza, które z wody wydobyte zostały i zabezpieczone przy brzegu Wisły do zejścia właściwego sądu.

---

* (Podróż Najjaśniejszej Pani). Czytamy w *S. Pet. Wied.*: Gazety bawarskie donoszą, że Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła przybyć pomyślnie do Kissingen, 3 (15) czerwca, o godzinie ósmej wieczorem.

* (Kolej żelazna krymska). *Odes. Wiest.* donosi z wiarogodnego źródła, że istnieje projekt zbudowania linji kolei żelaznej z Charkowa do Teodozji w ten sposób, ażeby nowa linja zetknęła się w jakim punkcie z budującą się już koleją charkowsko azowską. Ze względów na oszczędność, punkt podobny wybrany być ma pomiędzy Sławiańskiem i Bachmatem, zkąd linja przechodzić będzie przez urodzajny okrąg berdiański, na most czongarski i Teodozję. Mówią, że budową tej drogi zajmie się p. Poliakow, który obecnie buduje kolej azowską. Mówią także, że wyszle on wkrótce inżynierów na projektowaną linję i zapewne przystąpi do jej budowy po ukończeniu drogi azowskiej t. j. w 1870 r. jeśli rozumie się, otrzyma na to koncesją. Kwestja koncesji zajmuje dziś już umysły mieszkańców Krymu.

---

* (Sprostowanie). *Journ. de St. Petersb.* w N° 152 pisze: „Scisłe przymierze pomiędzy *Journal des Débats* a *Corresp. du Nord-Est* utrzymuje się. Ciągle wydaje ono budujące rezultaty. Naprzykład *Journ. des Débats* pod 12 lipca pisał: „Niedawno donosiliśmy, według *Corresp. du Nord Est*, że w skutku ukazu dotyczącego zniesienia królestwa polskiego; kancelarja dyplomatyczna istniejąca w Warszawie przy Namiestniku Cesarskim, została zwinięta. *Journ. de St. Peterso.* (francuzki) uznał za właściwe zaprzeczyć nam stanowczo w tym względzie. Sądzimy, że dziennik ten pospieszy zaprzeczyć również następującej wiadomości wziętej z *Moskow. Wiedom.* z 5 lipca w dziale: *Postanowienia rządowe*: „„W skutku *zwinięcia* kancelarji dyplomatycznej przy Namiestniku Cesarskim w Warszawie, dyrektor tej kancelarji, hrabia Osten-Sacken, uwolniony zostaje od swych obowiązków, i zaliczony do ministerstwa spraw zagranicznych". Nie słusznie zadaliśmy sobie pracę odpowiadania *Journ. de St. Petersb.*, ponieważ sam rząd podjął się udzielić mu niezbitą odpowiedź." Następnego dnia, 13 lipca *Nord* odpowiedział w następujący sposób na powyższy artykuł *Journ. des Debats*: „*Journ. des Débats* utrzymuje, że doniósłszy przed niedawnym czasem o zniesieniu kancelarji dyplomatycznej istniejącej w Warszawie przy Namiestniku Cesarskim, otrzymał w przedmiocie tej wiadomości, stanowcze zaprzeczenie ze strony *Journ. de St. Petersb.* Ponieważ zniesienie wspomnionej kancelarji następnie zostało zaznaczone pomiędzy urzędowemi rozporządzeniami przez *Moskow. Wiedom.*, *Journ. des Débats* wnosi ztąd, że zaprzeczenia francuzkiego dziennika petersburgskiego nie mają żadnej wartości. Przed pójściem za zdaniem naszego paryzkiego kolegi, pozwolimy sobie zażądać od niego zakomunikowania nam tekstu i daty zaprzeczenia przypisywanego *Journ. de St. Pet.*" Otrzymaliśmy dziś numer *Journ. des Débats* z 17 lipca; nietylko nie uczynił zadość żądaniu *Norda*, lecz nawet nie usiłował wywinąć się z tej kwestji, za pomocą mniej lub więcej subtelnego środka. Wprawdzie najlepszem dla niego było zachowanie milczenia, bo nigdy nie udzieliliśmy pismu *Journ. des Débats* zaprzeczenia, jakie podoba mu się nam przypisywać, a zatem nie potrzebował zadawać sobie *pracy* odpowiadania na zaprzeczenie, którego nie otrzymał. Nie zaprzeczaliśmy zniesieniu kancelarji dyplomatycznej w Warszawie przy Namiestniku Cesarskim. Przeciwnie oznajmiliśmy jawnie o tem zniesieniu, skoro zostało zadecydowane. *Kancelarja dyplomatyczna* nie istnieje już w Warszawie, lecz przyboczna kancelarja Namiestnika Cesarskiego jest utrzymana i zastępuje tę, która się nazywała *kancelarją dyplomatyczną*. Tak samo jest przy Namiestniku Cesarskim na Kaukazie. Powiedziawszy to, chcemy odświeżyć pamięć *Journ. des Débats*. Wystąpiliśmy przeciwko niemu ze sprostowaniem, którego pamięć pozostała mu niejasną, kiedy utrzymywał w kwietniu, że warunki konsulatów istniejących w Warszawie zostały zmienione i że książę Gorczakow rozesłał okólnik do reprezentantów za granicą dla zawiadomienia ich o ważnym środku, który niby został przyjętym. Powiedzieliśmy natenczas dziennikowi *Journ. des Débats*, że okólnik o którym mówił nie istniał wcale i że nie zaszła żadna zmiana w warunkach konsulatów w Warszawie. Objaśnienia te udzieliliśmy *Journ. des Debats* w numerze naszym z 9 (21) *kwietnia*. Dopiero w *czerwcu* nastąpiło zniesienie, albo raczej zmiana nazwy kancelarji dyplomatycznej. Dziś jeszcze powtórzymy, że warunki w jakich się znajdowały konsulaty w Warszawie, nie uległy żadnej zmianie".

## Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Misja barona Meysenbuga). *Mémorial dipl.* podaje w następujących słowach cel i rezultat niedawnej podróży barona Meysenbuga do Rzymu. Po doniesieniu przez nas o odjeździe barona Meysenbuga do Austrji, otrzymaliśmy na drugi dzień list z Rzymu z d. 15 lipca, podający ciekawe szczegóły o celu i rezultacie misji do dworu rzymskiego, do której ten dyplomata upoważniony został przez cesarza Franciszka-Józefa. Powiedzieliśmy już, że głównym przedmiotem tej misji było uspokojenie papieża co do praktycznego zastosowania praw antikonkordatowych w Austrji, wychodząc z tej zasady, że jeżeli zniesienie konkordatu ogranicza pod pewnemi względami jurysdykcję kościelną duchowieństwa katolickiego, zapewnia mu ono jednak sferę działania i daleko rozleglejszą niezależność, niż ją posiadało na mocy konkordatu 1855 r. Oprócz tego, celem misji barona Meysenbuga było wyjednanie u stolicy apostolskiej trzech ważnych ustępstw: 1) ażeby pomimo ogłoszenia praw antikonkordatowych, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Wiedniem i Rzymem były utrzymane w obecnym ich stanie bez odwoływania, choćby tylko na pewien czas, nuncjusza apostolskiego; 2) ażeby alokucja papiezka nie zawierała w sobie żadnej aluzji osobistej względem cesarza austrjackiego; 3) ażeby stolica apostolska nie stawiała żadnych trudności w wykonaniu praw i przywilejów złączonych z tytułem jego cesarsko apostolskiej mości nabytych przez cesarza austrjackiego jako króla węgierskiego. Korespondent nasz w końcu zapewnia, że misja barona Meysenbuga uwieńczoną została zupełnem powodzeniem, które przypisać szczególnie należy szczęśliwemu wyborowi przez cesarza austrjackiego dyplomaty, budzącego w papieżu tyle dla siebie szacunku i zaufania.

* (Sprawa konkordatu.) Sądzono w ogólności, że misja p. Meysenbuga do Rzymu w celu otrzymania niektórych ustępstw od dworu papiezkiego w przedmiocie praw wyznaniowych, spełzła zupełnie na niczem, a mowa papieża potwierdzała w pewnej mierze to zdanie. Jeśli wierzyć mamy *Memorial dipl.*, zdanie to jest błędnem. Poseł austrjacki otrzymał prawie wszystko czego żądał; potwierdzi to przygotowywana obecnie przez kardynała Antonellego odpowiedź na notę p. Beusta. Kardynał ma oświadczyć, że ojciec święty w swojej alokucji chciał tylko zwrócić na to uwagę katolików austrjackich, że prawa wyznaniowe zawierają w sobie przepisy przeciwne „*dogmatom*", lecz że niepotrzebuje się obawiać, gdyż przepisy te nie są obowiązujące, i że wierni mają prawo niepodlegać im. Jeżeliialokucja papieża była poprostu ojcowskiem wezwaniem do nieposłuszeństwa prawu, to jakimże językiem przemówiłby papież, gdyby chciał wygłosić formalne i stanowcze potępienie? (*Nordd.*)

* (Uroczystość strzelecka. — Sejmy.— Budżet. — Sprawy węgierskie). *Wiedeń, 22 lipca.* Po przedsięwzięciu przez komitet robiący przygotowania do uroczystości strzeleckiej, wszelkich środków zdolnych zapobiedz ile możności demonstracjom politycznym, sfery rządowe zaniechały swą dotychczasową oględność co do tej uroczystości, i postanowiły nadać jej blask zewnętrzny przez udział w niej osobistości najwyższych i wysoko położonych.—Tymczasem pomimo upałów kanikularnych, które powinnyby nakłaniać do odpoczynku, sfery rządowe rozwijają nadzwyczajną działalność, ażeby ukończyć jak najrychlej prace około wygotowania projektów, które mają być przedłożone sejmom krajowym, oraz rozporządzenia jakich wymaga reorganizacja administracji. Sejmy krajowe będą musiały zwrócić szczególną uwagę na kwestje szkolne, albowiem na skutek zniesienia konkordatu, wszelkie przepisy dotyczące dozorowania szkół i t. d., mają być uchylone i zastąpione nowemi przepisami. W ministerstwie skarbu przystąpiono już do prac przygotowawczych nad ułożeniem budżetu na r. 1869, i powiadają nawet, że minister Brestl, przed swym wyjazdem do wód, ułożył już mniej więcej szkic budżetu przyszłorocznego, który przedstawia rezultata zadowalniające o tyle, iż okazuje się z niego, że w roku przyszłym można będzie obejść się bez pożyczek i bez nowego podwyższania podatków. — W Węgrzech, zwlekano tak długo z rozprawami nad budżetem tegorocznym, że minister skarbu Lonyay widzi się zniewolonym, jak donoszą z Pesztu, do zrzeczenia się legalnego przywiedzenia do skutku budżetu regularnego na r. 1868 i do poprzestania na uzyskaniu od sejmu zatwierdzenia wydatków całorocznych. Większość izby deputowanych przychyli się bezwątpienia do tego żądania, albowiem niedawno jeszcze dała ministrowi skarbu wielki dowód swego zaufania przez uchwalenie środka uszczuplającego znacznie autonomję komitatów, której opozycja węgierska broni z taką gorliwością. Minister skarbu żądał mianowicie, ażeby dano mu broń przeciw samowolnemu gospodarowaniu urzędników komitatowych w ten sposób, iżby zrobiono tych urzędników osobiście odpowiedzialnymi za straty, jakie wyniknąć mogą dla skarbu z powodu ich oporu przeciw poleceniom rządu w przedmiocie poboru podatków. Dzięki energicznemu przemówieniu Deaka, powiodło się dołączyć ten warunek do prawa o ściąganiu podatków, tak iż skończyły się bezpowrotnie owe piękne czasy, w których komitaty składały po prostu *ad acta* polecenia i reskrypta ministerjalne. (*Nordd A. Z.*).

* (Chorwaci i Węgrzy). Jeden z korespondentów gazety *Nowi Pozor* (z Czakowca w Chorwacji), opisując ucisk, jakiego naród chorwacki doznaje od węgrów, powiada: „Przez podobne środki, węgrzy szkodzą najbardziej samym sobie. Jeżeli znajdzie się u nas gdzie niegdzie ksiądz lub kto inny, przychylny madjaryzmowi, to nie może on wywierać najmniejszego wpływu na lud, wśród którego znajdzie się na tysiąc zaledwie jeden taki, któryby był przychylnym węgrom. Lud nasz jest cierpliwy, lecz nie ukrywa on życzenia, ażeby międzymorze (Muraköz, Murinsel) wcielone zostało do żupaństwa (parafji) warażdyńskiego. Życzenie to wzmaga się tem bardziej, że włościanin nasz w Egerszegu widzi, jak go oszukują i nazywają „bolond" (t. j. prostaczkiem). Węgrzy nazywają tak każdego, kto nie mówi po węgiersku. Pomiędzy naszą inteligencją jest dość prawdziwych chorwatów, dowodem czego służy przykład księdza Kolaj'a, który ofiarował 50 guldenów na naszą akademję. Postanowiliśmy bronić się od wpływu obczyzny jak umiemy i jak możemy, przyczem będziemy mogli mieć nadzieję na ocalenie, jak skoro obaczymy w królestwie trójjednem inny porządek rzeczy, sprzyjający chorwatom."

* (Wypadki w Trjeście. — Namiestnictwa — Kwestja organizacji armji. — Prawo międzywyznaniowe.) *Wiedeń, 23 lipca.* Minister spraw wewnętrznych przyjmował dziś deputację trjesteńskiej rady gminnej, która przybyła tu dla dania wyjaśnień co do wypadków, widownią których było kilka dni temu miasto Triest. Deputacja ta przywiozła z sobą długi memorjał, treść którego znaną już jest w sferach kompetentnych, lecz nie jest zdolną do usunięcia nieufności, jaką obudziły tu tendencje włoskie municypalności trjesteńskiej. Panuje tu powszechne przekonanie, że właściwym powodem do znanych rozruchów trjesteńskich, były właśnie owe tendencje, nie zaś niechęć ludności dla allokacji papiezkiej i usposobienie klerykalne namiestnika barona Bacha; w obec niechęci, jaka panuje w całej prasie niemiecko-austrjackiej przeciw zwłoszcze-

niu kraju nadbrzeżnego, łatwo zrozumieć, że zamiast dotychczasowego uniewinniania sympatycznego tych rozruchów, prasa pomieniona poczęła mocno je potępiać i żądać przedsięwzięcia środków energicznych dla zabezpieczenia żywiołu niemieckiego w Trjeście, jako w punkcie nadzwyczaj ważnym dla niemieckiej części Austrji. Dla tego też powodu publicystyka gani zamiar rządu mianowania namiestnikiem Trjestu p. Ceschi, który mieszka obecnie w Trydencie jako urzędnik spadły z etatu; jakkolwiek bowiem p. Ceschi dał niejednokrotnie dowody swego patrjotyzmu austrjackiego, pomimo to jest on zawsze włochem, któremu niedowierzają, ażeby mógł odznaczać się szczególną gorliwością dla żywiołu niemieckiego.—Opinja publiczna w Wiedniu zadowoloną jest z wiadomości szerzonych co do osób, które przeznaczają się do obsadzenia na nowo stanowisk namiestników w Wiedniu i Gracu. W Wiedniu mianowieie ma być mianowany namiestnikiem baron Mecsery, dotychczasowy namiestnik Styrji, który tak na tem ostatniem stanowisku, jak i na posadzie ministra policji za ministerstwa Schmerlinga. potrafił zyskać sobie wielką sympatję; w jego zaś miejsce ma być mianowany burmistrz miasta Grac, Dr. Frank, którego wybór doznał ze strony prasy liberalnej dobrego przyjęcia dla tego powodu, że stanowi odstąpienie od dotychczasowego systemu nominacij ze starszeństwa w służbie i od zwyczaju oddawania pierwszeństwa, przy nominacjach na wyższe stanowiska, osobom pochodzenia szlacheckiego. Z Pesztu także, dzienniki tutejsze mają dozaznaczenia kilka przyjemnych wiadomości. Stronnictwo Deaka postanowiło na odbytej wczoraj konferencji. przyjąć projekt do prawa o organizacji armji w formie nadanej mu na odbytych tu niedawno naradach ministerjalnych. W ten sposób, kwestja organizacji armji rozstrzygnięta będzie z tamtej strony Litawy zgodnie z życzeniami rządu, i to przed zamknięciem jeszcze posiedzeń sejmu węgierskiego, wyznaczonem na 6 sierpnia. Oprócz tego, stronnictwo liberalne cislitawskie znajdzie w krótce w Węgrzech czynnego sprzymierzeńca przeciw konkordatowi, albowiem minister wyznań baron Eötvös zapowiedział stronnictwu Deaka złożenie za kilka dni projektu do prawa międzywyznaniowego, zgodnego w głównych punktach z zasadami przyjętemi z tej strony Litawy. (*Nordd A. Z.*)

* (Węgierska izba deputowanych). *Peszt, 24 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, wniosek Csiky'ego w sprawie prostytucji dziewcząt węgierskich w Konstantynopolu, zalecony został ministerstwu do uwzględnienia. Znany wniosek Deaka został po raz trzeci odczytany. Następnie komisja próśb złożyła sprawozdanie w przedmiocie podanych przez Madarasza petycij żądających zaprowadzenia zmian w prawach z 1867 roku. Komisja stawia wniosek, ażeby izba zganiła te petycje i odesłała takowe ministerstwu dla wyprowadzenia śledztwa z powodu sfałszowanych podpisów. Po długich rozprawach, większość przyjęła ten wniosek. (*Cor. Bür.*)

* (Środki surowości przeciw czechom). W korespondencji z Wiednia do *Narodnich Nowin* powiedziano między innemi: „Zaprowadzenie stanu oblężenia w Czechach zostało już zadecydowane. Środki surowości będą następować jedne za drugiemi. Oddano pod dozór policyjny kilku mieszkających tu czechów, podejrzanych o stosunki ze stronnictwem narodowem. We wszystkich zarządach policyjnych w Wiedniu prowadzone są osobne rubryki: *Zu-und abgereiste Czechen.* Śledzą tu bacznie każdego czecha. Ajenci półurzędowi szerzą pogłoski, jakoby Palacki prowadził układy z hr. Bismarckiem."

* (Dualizm i opozycja czeska). Korespondent wiedeński do *Narodnich Nowin* pisze pod datą 20-go lipca: „Niezadowolenie z dualizmu wzmaga się w sferach ministerjalnych; wyżsi dygnitarze państwa są w rozpaczy z powodu teraźniejszej polityki wiedeńskiej. Zamordowanie Beniczky'ego wywarło tu nadzwyczajne wrażenie. Wydarzenie to dowodzi, że w Węgrzech panuje wielkie burzenie się umysłów i że silnie uorganizowane stronnictwo Deaka, nie jest w stanie zapobiedz wybuchowi. — Liczne wskazówki dają do mniemania, że wkrótce przedsięwzięte zostaną środki surowości przeciw opozycji czeskiej. Powiadają, że namiestnik czeski przysłał tu zawiadomienie, iż nie może postępować z należytą surowością, albowiem przeszkadzają mu prawa dotyczące nietykalności mieszkania i zgromadzeń publicznych. Zdaje się, że zaczną od zawieszenia tych praw. Z drugiej zaś strony obiegają pogłoski o nacechowanym miłością pokoju reskrypcie cesarz do sejmu czeskiego. Zawierać on ma w sobie „ostatnie słowo." Należy przygotować się do wszystkiego, nawet do najgorszych rzeczy. Ta próba nie może trwać długo. Dualizm bliz- kim już jest katastrofy, która wybuchnie przedewszystkiem w Węgrzech. Zwróćcie na to szczególną uwagę; z Węgrami nie można dać sobie rady. Magjaryzm gra *va banque.*"

## Prusy i Niemcy.

* (Traktat z Bremą). Piszą z Berlina do *Ajencji Havasa*, że w skutek traktatu zawartego pomiędzy Prusami a wolnem miastem Bremą, zarząd telegraficzny na terytorjum tego miasta hanzeatyckiego przejdzie pod zawiadywanie Prus. (*La Fr.*).

## Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 23-go lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, przyjęty został projekt do prawa w przedmiocie rękojmi dla przypadającej na Francję części pożyczki komisji międzynarodowej dunajskiej. Następnie toczyły się bardzo ożywione rozprawy nad kwestją opłat konsumpcyjnych miejskich, które zakończyły się odrzuceniem wniosku Glais-Bizoina za zniesieniem tych opłat. Picard zakończył swą mowę przeciw Haussmanowi temi wyrazami: „Jeżeli prefekt prowadzi administrację w ten sposób, jak prefekt departamentu Sekwany, w takim razie powinien on być usunięty". Publiczność przyklasnęła, co spowodowało prezesa do zagrożenia wydaleniem jej z galerij, jeżeli oklaski i okrzyki zadowolenia powtórzą się. Minister Rouher oświadczył, że przeciw Haussman'owi wymierzone jest oszczerstwo, na co Pelletan odpowiedział: „Ministrowie są oszczercami!" Za to prezes wezwał Pelletana do porządku, wśród wielkiego wzburzenia izby. (*Wolffs T. B.*)

* (Uregulowanie granicy). Na południu Francji, mianowicie na granicy pirenejskiej, załatwioną została ostatecznie, 11-go b. m., kwestja, która dawała od kilku wieków powód do układów. Mianowicie porozumiano się co do stanowczej linji granicznej pomiędzy Francją i Hiszpanją, i podpisano w dniu pomienionym traktat w tym względzie. (*Nordd. A. Z.*)

## Włochy i Rzym.

* (Sobór powszechny) *Mém. dipl.* podaje następujące wiadomości: Wykazawszy w numerze naszym z d. 9-go b. m. ogólne powody, dla których Pius IX nie sądził za rzecz właściwą zapraszać monarchów katolickich na przyszły sobór, dodaliśmy, że stolica apostolska zastrzegła sobie, iż roześle do reprezentantów mocarstw zagranicznych uwierzytelnionych przy niej, notę okólnikową. aby prosili te mocarstwa o ułatwienie środków biskupom w ich krajach będącym, dla przybycia do papieża, który ich zwołuje na 8-y grudnia 1869 do bazyliki Ś-go Piotra. Donoszą z Rzymu, że nota okólnikowa zostanie wkrótce rozesłaną. Sądzą, że w odpowiedzi na tę komunikację, monarchowie katoliccy upoważnią swoich reprezentantów do zapytania się kardynała-sekretarza stanu, czy i w jakiej formie rządy ich będą reprezentowane na przyszłym soborze. Chodzi więc tylko o rozstrzygnięcie pomiędzy stolicą apostolską a rządami interesowanemi tej ważnej kwestji, którą się tak gorliwie zajmuje prasa periodyczna. Zresztą, według objaśnień dostarczonych przez kardynała Antonellego, ojciec św. nie ma bynajmniej zamiaru ograniczania w jakibądź sposób przywilejów monarchów katolickich służących im od wieków; dla ułatwienia tylko prac soboru, ojciec św. wynurzył życzenie, ażeby przypuszczenie ambasadorów katolickich do zgromadzenia koncyljum, nastąpiło za poprzedniem i szczególnem porozumieniem pomiędzy dworem rzymskim a rządami pomienionych mocarstw.

* (Mowa p. Baroche). Korespondencja z Rzymu do *Ajencji Havasa* donosi, że powiedziana niedawno w ciele prawodawczem mowa przez p. Baroche w przedmiocie soboru powszechnego i odłączenia kościoła od państwa, wywarła w Watykanie dobre wrażenie, gdyż tam niecierpliwie wyczekiwano, jakie będą myśli rządu francuzkiego względem tych dwóch kwestij. (*La Patr.*).

* (Zmiana gabinetu). Korespondencje z Florencji zapraszają wiadomości podanej przez *Gazetta piemontese* o prawdopodobnem wystąpieniu z gabinetu Menabrea członków pp Cadorna, Ribotti i Filippo, i zwracają na to uwagę, że w obecnych okolicznościach nie mogłoby nie uspra wiedliwić zmiany gabinetu. (*La Patr.*).

## Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Powolność w prowadzeniu procesu). Do gazety chorwackiej *Nowi Pozor* piszą z Belgradu, że mieszkańcy tego miasta, bardziej zaś jeszcze mieszkańcy innych miast, zaczynają już szemrać na powolność, z jaką toczy się proces wytoczony mordercom księcia. W przyszły czwartek (23 lipca) rozpocznie się znowu proces publiczny, i każdy z oskarżonych mieć będzie swego obrońcę. Rząd przejął kilka listów Pawła Radowanowicza, które ten ostatni chciał posłać z więzienia do Piotra Karageorgjewicza i do krewnych byłego księcia. Burmistrz belgradzki Barłowac, nienawidzony przez mieszkańców, został wydalony ze służby, albowiem obiegały pogłoski, że pozostawał on w stosunkach ze spiskowcami. W miejsce jego mianowany zostanie niejaki Tuczakowicz, który pełnił dotąd w Aleksicy (na krańcowej, południowej granicy Serbji) obowiązki pomocnika naczelnika okręgu.

* (Proces w sprawie zamachu). *Belgrad, 23 lipca.* Akt oskarżenia stwierdza udział w spisku księcia Karageorgjewicza, a to na zasadzie listów przejętych, zeznań rządcy dóbr Milojsewicza, oraz drugiego rządy dóbr Kosty Antonowicza, który nie staje obecnie jako oskarżony, tudzież na zasadzie zeznań głównego oskarżonego Pawła Radowanowicza i brata księżny Karageorgjewiczowej, Sima Nenadowicza. Podług takowych, porozumiano się względem usunięcia, w jakikolwiekbądź sposób, księcia Michała z tronu i wyniesienia na takowy syna księcia Aleksandra, Piotra Karageorgjewicza. Na ten cel, książe Aleksander Karageorgjewicz dał Radowanowiczowi, bądź sam, bądź też za pośrednictwem Trifkowicza i Milojsewicza, sumę 7,000 dukatów. Z pieniędzy tych, znaleziono ukrytych u Milojsewicza około 5.000 dukatów, które z polecenia tegoż księcia, miały być doręczone Pawłowi Radowanowiczowi po dokonaniu zamachu. Paweł Radowanowicz usiłować posłać z więzienia do Trifkowicza list, w którym powiedziano, że powiodło mu się zaprzeczyć wszelkiej styczności księcia Karageorgjewicza z zamordowaniem księcia Michała, lecz że Milojsewicz zeznał, iż dał mu (Radowanowiczowi), z polecenia księcia, 1,800 dukatów, oraz że otrzymał od Trifkowicza 27,800 guldenów dla zamiany ich na dukaty i dla oddania ich mu (Radowanowiczowi) po zamordowaniu księcia Michała. Dalej Radowanowicz żądał w tym liście, ażeby posłano od księcia Karageorgjewicza 70,000 guldenów jego rodzinie, ażeby zniszczyć dowody przemawiające przeciw temu księciu i w ten sposób ocalić tego księcia od podejrzenia o spółudział. Swietozar Nenadowicz, który tak sama jak Szymon Nenadowicz i Andrzej Milojsewicz, odwołał publicznie zeznania porobione podczas pierwszego śledztwa, został dziś po południu konfrontowany z kolei z Lubomirem Radowanowiczem, Mariczem i Pawłem Radowanowiczem. Pierwszy z nich świadczył za nim, dwaj zaś drudzy przeciw niemu. Posiedzenie zakończyło się odczytaniem dawniejszych protokółów. Za każdym razem przy wprowadzaniu do sali posiedzeń i przy wyprowadzaniu, oskarżeni doznawali ze strony publiczności zniewagi czynnej.— *Belgrad, 24 lipca.* Konfrontacja Pawła Radowanowicza i Swietozara Nenadowicza, odbywała się w dalszym ciągu i dziś, lecz bezskutecznie. Obaj oświadczyli, że poprzednie ich zeznania były uzyskane od nich przemocą. Powiadają oni, że byli przez cztery dni i cztery noce uwiązani do narzędzia katuszy, do tak zwanego „kozła", i że wolno im było w tem położeniu patrzeć na jeden tylko punkt. Za patrzenie w stronę, karano ich co chwila uderzeniami kija. Ponieważ środek ten nie odniósł żadnego skutku, przeto położono im na nogi i ramiona deski drewniane obciążone kamieniami. Paweł Radowanowicz żądał raczej śmierci niż znoszenia takiej męczarni. Nareszcie rozpacz zniewoliła ich do podpisania podanych im papierów z zapytaniami i odpowiedziami. Paweł Radowanowicz odwołał się przytem do dwóch obecnych świadków i żądał, ażeby znajdujący się w sali posiedzeń lekarze złożyli przysięgę i zbadali jego ciało pokiereszowane. Sąd nie przystał na to. W końcu żądał on od sądu dodania do jego zeznania wyrazów: „Protokół wymuszony zapomocą męczarni." I to zostało mu również odmówionem. Na posiedzeniu znajdowali się konsulowie i liczna publiczność. Na posiedzeniu popołudniowem odczytano telegram od księcia Karagieorgjewicza, w którym tenże oświadcza, że nie uznaje kompetencji sądu belgradzkiego i zabrania ustanowionemu z urzędu adwokatowi bronić jego sprawy. Rządca dóbr księcia Karageorgjewicza, Andrzej Milojsewicz, co do którego prokurator wnosił wczoraj za karą śmierci, umarł tymczasem na suchoty.—*Belgrad, 25 lipca.* Rozprawy ostateczne w sprawie byłego księcia Aleksandra, są na ukończeniu. Andrija i Antoniewicz składają zeznanie, że sam książę powiedział im, że pracuje z Pawłem Radowanowiczem nad planem mordu i przewrotu; rozkazał on Antoniewiczowi, ażeby był w pogotowiu. Paweł Radowanowicz zaprzecza wprawdzie, ażeby książę Aleksander dał mu pieniądze, lecz oświadcza, że przystał na plan, albowiem spodziewał się, że otrzyma od księcia Aleksandra 3,000 dukatów dla swych braci i dzieci, jak o tem świadczy znaleziony list od Trifkowicza. Prokurator wnosi za skazaniem księcia Karageorgjewicza na 20 lat wię-

zienia i na zapłacenie 9 miljonów piastrów za zrządzone państwu szkody. (*Cor. B.* i *Die Presse.*)

* (Ruchy w Bulgarji). *Konstnntynopol 22 lipca.* Mówią o zbieraniu się powstańców nad Dunajem i o wkroczeniu nawet kilku band do Bulgarji. Porta wysłała tam z ostrożności dwa bataljony na statku austrjackim. (*Cor. H. B.*).

Hiszpanja.

* (Rzeczpospolita Andora). Cicho, lecz pomimo to uwieńczona powodzeniem rewolucja, dokonaną została niedawno w rzeczpospolitej Andora, zostającej pod opieką Francji i Hiszpanji. Mieszkańcy tameczni utworzyli zbiegowisko i zmusili prezydenta rzeczypospolitej, barona Senallier'a, którego obwiniali o trudnienie się lichwą, do zrzeczenia się władzy, poczem wybrali dwóch nowych syndyków, w osobach pp. Queredra i Molies. Uwierzytelnieni w Andorze obaj wikarjusze, hiszpański i francuzki, czyli raczej *wignier'y*, jak brzmi ich tytuł urzędowy, odwiedzeni następnie zostali przez nowe władze, które upraszały, ażeby przekonali się oni naocznie że z objęciem przez nich rządów, spokojność została na nowo przywróconą. Zdaje się, że ta zmiana rządu nie wywrze żadnego znacznego wpływu na ogólne, położenie rzeczy. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Podróż królowéj). *Coresp. générale de Paris* w dziwny sposób, objaśniła cel projektowanej podróży królowej angielskiej. Pan Bismarck miał doradzać królowej Wiktorji, ażeby dała od siebie inicjatywę do kongresu mającego na celu rozpatrzenie obecnego stanu Europy. Królowa miała zgodzić się na to, a gabinet angielski, którego już pod tym względem się radziła, miał chętnie przystać na tę inicjatywę daną ze strony Anglji, gdyż polityka ministerstwa torysów zyskałaby na tem bardzo wiele. Twórca tej dykteryjki dodaje, że propozycja Prus może być tylko łapką zastawioną przez pana Bismarcka na dyplomację francuzką, którаby była zmuszoną wybierać po między konferencją, gdzieby pierwszego nie zajęła miejsca, a jej odrzuceniem, któreby mogło dać powód do ważnych bardzo wypadków. Podróż królowej angielskiej do Niemiec i Szwajcarji ma mieć tylko na celu urzeczywistnienie tego projektu. Któżby kiedy pomyślał o tem, że willą położono w blizkości Lucern, ukrywa w sobie tak głębokie kombinacje. (*La F.*)

Azja.

* (Wypadki w Japonji.) Z Japonji nadeszły przez Szangai nowe wiadomości, przedstawiające politykę Mikada w dziwnem świetle. Miał on mianowicie przywrócić moc obowiązującą dawnemu edyktowi przecim krajowcom, którzy przeszli na wiarę chrześciańską, i obok tego zamierza robić trudności kolonji europejskiej. Niedaleka przyszłość okaże, czy ustępstwa na korzyść przesądów narodowych, postawią mikada w tem położeniu, ażeby mógł on stawiać z powodzeniem czoło stronnikom tajkuna, zamierzającym właśnie przedsięwziąść atak na Yeddo. (*Nordd. A. Z.*)

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

### Warszawa, dnia 15 (27) Lipca.

Kalendarz.

We wtorek, 16 (28) lipca, — śś. Inocentego i Czesława wyzn. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 15; zach. o godz. 7 min. 56.

We środę, 17 (29) lipca, — śśw. Marty pan. i Serafiny pan.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 8 min. 55.

### Stan pogody.

Dziś z rana + 10°3, R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o godz. 4 po poł. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 757.0 | 755.5 |
| Termometr Reaum | + 10°2 | + 17°1 |
| Stan nieba | pogodny | nappogodny |

Największe ciepło + 17°6, R. Najmniejsze ciepło + 9°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5

### Widowiska.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Śpiewka Pana Fortunata**; 1-y akt baletu **Robert i Bertrand** czyli **Dwaj złodzieje**, było osób 472.— *Onegdaj*, w sobotę, dawano balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**, było osób 366.

TEATR WIELKI.— *Jutro*, we wtorek, opera **Łucja z Lamermooru**.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 3 aktach, **Szlachectwo Duszy**.—Osoby: Baron—p. *Żółkowski*; Baronowa — pani *Niewiarowska*; Aniela, ich córka — pani *Ostrowska*; Hrabia Stefan — p. *Sawicki*; Bartłomiej Wilczura— p. *Chęciński*; Czesław, jego syn—p. *Stolpe*; Antoni, stary sługa barona— p. *Adler*;—komedjo-opera w 1 akcie, **Indjana i Charlemagne**.—Osoby: Indjana—pani *Bakałowicz*; Charlemagne—p. *Szymanowski* — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Takie wszystkie**; **Młynarz i kominiarz**; **Żona, która oknem wyskoczyła**, było osób 224. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano obrazek **Przed sniadaniem**; komedję **Majster i Czeladnik**; krotochwilę **Małe nieprzyjemnosci życia ludzkiego**, było osób 151.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura z op. „Die Felsenmühle", Reisigera; Polonez koncertowy, Dobrzyńskiego; Flugschriften walc, Straussa; „Sny nocne, wschód słońca i marsz karawany", z ody symfonicznej „Pustynia", Davida. — II. Uwertura z op. „Faust", Wagnera; Morgenblätter-walc, Straussa; „Ave Maria", pieśń Schuberta; Potpourri z op. „Ernani", Verdiego.— III. Uwertura z op. „Wolny strzelec", Webera; Czardas, balet z op. „Duch wojewody", Grosmana; Berceuse z baletu „Swanhilde", księcia Sayn-Witgensteina; Jubelfest-marsz, Bilsego.—Początek o godzinie 6½.—Cena wejścia kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 1500.— *Onegdaj*, było osób 500.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie**.—Zacznie się o godzinie 7½.— *Wczoraj*, było osób 617.— *Onegdaj*, było osób 263.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 350.— *Onegdaj*, było osób 366.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.— Początek o godzinie 8-ej. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.— Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie 7½.

ORFEUM (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie* **przedstawienia** trupy polskiej pod dyrekcją p. Kasprzykowskiego. — Zacznie się o godzinie 7½.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto*, **Koncert** orkiestry warszawskiej.—Początek o godzinie 5-ej po południu. — W razie niepogody, Koncert odbędzie się w sali.—Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę. — Omnibusy aż do Zakładu, kursują z placu pod Zygmuntem. — W dni powszednie wejście bezpłatne.

NA PLACU NALEWEK.—*Codziennie*, PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Seidler*, z Wilna; rzeczywiści radcowie stanu: *Bogolubow*, z Zamostja; koniuszy dworu J. C. M. *Kniażewicz*, z Petersburga; nadzwyczajny poseł i pełnomocnik króla Helenów, hrabia *Metaksa*, z Petersburga; b. minister marynarki Stanów Zjednoczonych *Kennedy*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał kawalerji *Czerkiesow*, do Petersburga; jenerał-lejtnant *Semeka*, do Dynaburga; jenerał majorowie: *Manteuffel*, do Petersburga; *Seidler*, do Brześcia; *Wikgorst*, do twierdzy Nowogieorgiewskiej; rzeczywisty tajny radca, senator *Funduklej* i mistrz obrzędów dworu J. C. M., książę *Dołgorukow*, za granicę; rzeczywiści radcowie stanu *Neugardt*, do Petersburga; książę *Gagarin* i *Łącki*, za granicę; dymisjonowany jenerał-major *Suwin*, do twierdzy Nowogieorgiewskiej.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1175, wyjechało osób 1379; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 340, wyjechało osób 272; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 221, wyjechało osób 358; — statkami parowemi przyjechało osób 19, wyjechało osób 90;—w ogóle przyjechało osób 1651, w tej liczbie z zagranicy 86, wyjechało osób 1634, w tej liczbie za granicę 85.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 14 (26) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Ługowski w Rudzie, Zanczkowska w Krasnymstawie, Kaukaz w Petrokowie, Ostrowska w Ciechocinku, Puchowicz w Radomiu, Gduli w Grabowy, Rucińska w Kurowie, Szypowalenko w Kamieńcu Podolskiem, Kozłowski w Rossoszu, Natansaum w Lwowie, List bez adresu, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, —oraz 10 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znadują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 13 i 14 (25 i 26) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 140, wyzdrowiało 131, umarło 15, pozostało 1884 (mężczyzn 880, kobiet 1004), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 229, kobiet 199.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci mezkiej 15, płci żeńskiej 15; *starozakonnych*: płci mezkiej 7, płci żeńskiej 8; razem 45;— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 5, — *starozakonnych*: —;— **zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 15; *starozakonnych*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9, razem 43.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
*dnia 15 (27) Lipca 1868 r.*

| MONETY. | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | | — | — | — | — |
| Pruski Kurant za 100 tal. | | — | — | — | — |
| **PAPIERY.** (bez wartości kuponu) | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę | | — | — | — | — |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem | | — | — | — | — |
| „ „ „ bez kuponu | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100 | | 83 | 33 | 83 | 8 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | | 77 | 33 | 77 | 8 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | | 68 | 17 | 67 | 83 |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs | | | | — | |
| 5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | — | — | 100 | 47 |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | | — | 100 | 25 |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100 | | 131 | 50 | 131 | — |
| „ „ „ 1866 „ 100 | | 132 | 50 | 131 | 75 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125 | | — | — | — | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę | | | | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt. | | | | | |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 | | 60 | 67 | 60 | 17 |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | | | | | |
| Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100 | | 89 | - | 88 | 50 |
| Obligacie Kolei Żel-War, Terespol | | — | | 88 | 50 |
| Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | | | — | — | |
| **WEXLE.** | | | | | |
| Berlin 100 Tal. | 2 m. | 108 | 30 | 108 | 15 |
| „ „ „ | k. t. | 108 | — | 108 | 85 |
| Wrocław „ | 2 m. | | — | — | |
| Gdańsk „ „ | 2 m. | | — | — | — |
| Hamburg 300 B. Mk. | 2 m. | - | — | - | - |
| Londyn 1 Ft. St. | 3 m. | 7 | 42½ | - | — |
| Paryż 300 Frank. | 2 m. | 88 | 50 | - | |
| Wiedeń 150 Zł. W. A | 2 m. | 97 | 20 | 93 | 97½ |
| Petersburg 100 Rsr. | 1 m. | — | | | |
| „ „ „ | k. t. | — | | | — |
| Moskwa „ „ | 1 m. | - | — | — | |
| „ „ „ | k. t. | — | — | | |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. k. 38⅛.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. k. 63⅓.

### KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
*z Berlina, d. 13 (25) Lipca 1868 roku.*

| Z BERLINA | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska | | 68¾ |
| Obligacje Skarbowe 4% | | 67¾ |
| Listy Zastawne 4% | | 64 |
| Bilety Banku Rosyjskiego | | 82¾ |
| Weksle na Warszawę | | 82⅝ |
| „ Peterburg 3 tygodn. | | 91⅝ |
| „ „ 3 miesięczny | | 90¾ |
| „ Londyn 3 „ | | 6 23⅜ |
| „ Paryż 2 „ | | 81 |
| „ Hamburg 2 „ | | 150½ |
| „ Wiedeń 2 „ | | 88⅝ |
| Akcje Rosyjskie | | 85½ |
| Kolej Terespolska | | 75 |
| dto Warszawsko-Wiedeńska | | 59¾ |
| Listy Likwidacyjne | | 58 |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | | 112¼ |
| „ „ „ 2-em | | 112¼ |
| dto na targu | | 55½ |
| dto „ dostawę | | 50¼ |
| **Z WIEDNIA.** | | |
| Weksle na Londyn | | 113 70 |
| „ Hamburg | | 83 80 |
| „ Paryż | | 45 20 |
| Pożyczka Narodowa | | 63 60 |
| 5% Metaliki | | 59 40 |
| Akcje Banku Kredytowego | | 214 |
| **Z PARYŻA.** | | |
| Renta 3% | | 69 90 |
| Renta Włoska | | 53 40 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | | 265 |
| **Z LONDYNU** | | |
| 3% Papiery (Consols) | | — |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

**N. D.** *4525. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Juljana Artzt współwierzyciela summ rs. 4,800 pod N-rem 18. rsr. 1,800 pod N-rem 20 działu IV-go wykazu nieruchomości w Warszawie pod N-rem 2783 i 2766 lit. *B.* położonych i wierzyciela sumy rs. 4,500 pod Nr. 3 działu IV wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 247 *A* położonej, oraz wierzyciela sumy rs. 2,400 z większej rs. 2,650 pochodzącej w dziale IV wykazu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1147 *A* położonej zabezpieczonych, oraz współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 398 położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 19 (31) Września 1868 r. w kancelarji hypotecznej gubernji Warszawskiej, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1868 r.
Hube.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 4612. *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W powołaniu się na ogłoszenie swoje z dnia 30 Kwietnia (11 Maja) r. b. N. 2900 zamieszczone w Dzienniku Warszawskim Ruskim i Polskim Nr. 97, 102, 107, 92, 105 i 110 i Dzienniku Gubernialnym, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasawskazanych wydanemi pod d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. drzewa opałowego, świec, oleju, i słomy dla wojsk, osób biór i zakładów wojskowych w Gubernji Lubelskiej od cen:

Za sążeń półkubiczny drzewa rs. 2 k. 42½.
Za funt świec łojowych k. 15.
Za funt oleju k. 15.
Za pud słomy k. 13½.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien w dniu do licytacji wyznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Lubelskiego deklarację opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego niżej wzoru z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Do deklaracji tej ma być dołączony kwit Banku lub Kasy Skarbowej na zdeponowane vadium rs. 6,000. a to w gotowiźnie, listach zastawnych, listach likwidacyjnych lub obligach skarbowych.

Vadium to może być także złożone:

a) W biletach i papierach kredytowych, licząc po kursie przez Ministerstwo Finansów oznaczonym; i

b) W akcjach i obligacjach dróg żelaznych zagwarantowanych przez Rząd, licząc po kursie przez Ministerstwo Finansów oznaczonym, a w tej liczbie będą przyjęte: akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentu, a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków, obligacje zaś podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny 12 z południa tego dnia w którym odbytą będzie licytacja.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracye złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej, powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane lub nadesłane po terminie lub nie podług wzoru, z odstąpieniem od art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

W końcu uwiadamia się, że utrzymujący się przy entrepryzie, obowiązany jest zaraz po zatwierdzeniu licytacji, złożyć na kaucję rs. 12,000 licząc w to stawione vadium, i że warunki licytacyjne w każdym czasie, wyjąwszy święta od godziny 9 rano do 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego w wydziale wojskowym.

Lublin d. 9 (21) Lipca 1868 r.
Radca Mejer.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernjalny Lubelski ogłoszenia z dnia r. b. N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w gubernji Lubelskiej po cenach następujących:

Za półkubiczny sążeń drzewa po rs. k. wyraźnie
Za funt swiec łojowych k. wyraźnie
Za funt oleju k. wyraźnie
Za pud 40 funtowy słomy żytniej k. wyraźnie

poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą, kwit Kasy na złożone vadium w sumie rsr. 6,000 wyraźnie rubli srebrem sześć tysiące załaczam.

Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stała moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

N. D. 4338 *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Отъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія симъ объявляется, что въ присутствіи онаго, на срокѣ 25 Іюля (6 Августа) 1868 г. назначены публичные торги на отдачу въ арендное содержаніе пропинаціи Кѣлецкаго Уѣзда въ деревняхъ: Псары, Кленовъ, Воля Щигелкова и въ корчмѣ при монастырѣ св. Екатерины, считая срокъ аренды со дня имѣемыхъ состояться торговъ по 19 Іюня (1 Іюля) 1871 г. Каковыя торги начинаются съ назначенной Финансовымъ Управленіемъ суммы 288 р. 75 коп. Условія къ вышеозначеннымъ торгамъ относящіяся могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ въ Губернское Правленіе и представить залогъ равняющійся $^1/_4$ части торговой суммы.

Г. Кѣльцы, Іюля 2 дня 1868 года.
Съ подлиннымъ вѣрно:
Дѣлопроизводитель, Юрковскій.

N. D. 4339. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Отъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія симъ объявляется, что въ присутствіи онаго на срокѣ 1 (13) Августа 1868 г., назначены публичные торги на продажу состоящей въ Кѣлецкой Губерніи и Уѣздѣ въ деревни Мокошинъ, экономіи Цисовъ, водяной мельницы съ усадьбою и прудомъ въ коемъ производиться рыбная ловля, а также экономическимъ дворомъ съ строеніями и фруктовымъ садомъ пространствомъ 12 морговъ 147 прентовъ. Каковыя торги начинаются отъ суммы 2,674 р. 30 коп. (in plus). Условія къ выше означеннымъ торгамъ относящіяся могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Кѣлецкаго Губернскаго Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ въ Губернское Правленіе и представить залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части торговой суммы.

Г. Кѣльцы, Іюля 2 дня 1868 года.
Съ подлиннымъ вѣрно:
Дѣлопроизводитель, Юрковскій.

N. D. *4291. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na dwuletnie wydzierżawienie placu pod Nr. 900 w Warszawie przy ulicy Chłodnej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętego, a to od sumy na rsr. 90, wyraźnie na rubli srebrem dziewięćdziesiąt rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rsr. 9 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $^1/_5$ części wylicytowanej sumy dzierżawnej zatrzymane zostanie w depozycie tejże kasy aż do ekspiracji dzierżawy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 r.
p. o. Prezydenta.
Jenerałnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 4614. *Артиллерійскій Арсеналъ Варшавскаго Военнаго Округа.*

Вызываетъ желающихъ купить: а) Съ аукціоннаго торга 23 Іюля (4 Августа) въ 10 часовъ утра негодныя и ненужныя къ употребленію разныя вещи, а именно: кенегъ для часовыхъ 30 паръ, Флактонова состава 22 фунта, гвоздей желѣзныхъ 86 штукъ, клеенки 2 фунта, холста 24 золотника, хомутовъ со шлеями безъ чужей съ мочками 23, уздъ съ удилами 20, недоуздковъ ременныхъ съ веревочными поводами 30, наконечниковъ кожанныхъ отъ возжей 30 паръ, пряжекъ желѣзныхъ отъ возжей 30, кружекъ желѣзныхъ для наливанія масла 4, и б) съ публичнаго торга: мѣди смѣшанной съ чугуномъ 6 фунт. 74 золот., мѣди въ опаскахъ и обточкахъ смѣшанныхъ съ землею, пылью и съ желѣзными крошками 16 пуд. 2 фунт. 40 зол., мѣди въ одномъ разбитомъ орудіи смѣшанной съ цинкомъ, оловомъ, никилемъ и висмутомъ 12 пуд. 6 фунт, опилокъ или стружекъ желѣзныхъ 100 пуд., чугунныхъ 20 пудовъ, оцѣненные въ 85 рублей 3 копѣйки. Публичный торгъ назначенъ 25 Іюля (6 Августа), а переторжка 30 Іюля (11 Августа) съ 10 часовъ утра до 12 полудня въ строеніяхъ арсенала. Желающіе купить вещи: съ аукціона обязаны уплатить деньги тотчасъ по окончаніи торга и вывезти вещи со двора арсенала, а съ публичнаго торга должны представить въ залогъ 10% предъ началомъ торга или переторжки и за кѣмъ останется покупка обязанъ добавить къ оному столько, чтобы съ прежними составило 10% по оставшейся за нимъ цѣнѣ, равно дать подписку въ томъ, что будетъ ожидать утвержденія Начальствомъ оставшейся за нимъ цѣны.

Условія, по которымъ будутъ продаваться съ публичнаго торга вещи, можно видѣть въ канцеляріи арсенала, а самыя вещи, на арсенальномъ дворѣ ежедневно съ 8 часовъ утра до 7 по полудни, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Варшава, Іюля 12 дня 1868 года.
Командиръ Варшавскаго Артилерійскаго Арсенала, Подполковникъ, . . .

N. D. 4505. *Ратаевская Таможня.*

Симъ объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что по распоряженію Г. Начальника Завихостскаго Таможеннаго Округа отъ 2 Іюля 1868 г. за N. 2979 въ канцеляріи Ратаевской Таможни въ деревни Слупя Стопницкаго Уѣзда 18 (30) Іюля 1868 г. въ 10 часовъ утра, будутъ производится публичные торги и переторжки (in minus) на постройку чрезъ подрядъ 6-и одно-этажныхъ каменныхъ съ черепичною крышего зданій въ дер. Ратаѣ, а именно:

1) На постройку зданія для помѣщенія Ратаевской Таможни
2) На постройку 2-хъ зданій для помѣщенія служайщихъ при Таможнѣ.
3. На постройку Флигеля, для помѣщенія Пакгауза и Важни.
4) На постройку службы для помѣщенік конюшни, сарая и кладовой къ квартирѣ Управляющаго Таможнею.
5) На постройку Флигеля, для кладовыхъ къ квартирамъ служащихъ при Таможнѣ.
6) На постройку деревянныхъ на стойкахъ съ забиркою досками, съ каменнымъ вигребомъ, ретирадъ и устройствъ вокругъ двора рѣшетчатыхъ заборовъ съ 4-мя воротами.

Сумма на эти постройки по смѣтѣ утверждена 8,985 р. 86¾ к. с.

Къ постройкѣ слѣдуетъ приступать немедленно по снятіи подряда, такъ чтобы въ текущемъ году окончить всѣ каменныя постройки въ чернѣ и покрытрь крышею а съ наступленіемъ вѣсни 1869 года приступить къ окончательной отдѣлкѣ сихъ зданій.

Желающіе имѣть участіе въ торгахъ и переторжкахъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами въ количествѣ $^1/_{10}$ части смѣтной суммы; тѣмъ же за коими неостанется подрядъ залоги будутъ возвращены по оканчаніи торговъ.

Письменныя опечатанныя деклярацiи при коихъ должны быть приложена квитанціи Уѣздныхъ казначействъ принявшихъ залогъ должны быть написаны согласно прилагаемой у сего формѣ, декларацiи сіи будутъ принимаемы въ Таможнѣ только по 18 (30) число Іюля 1868 года, въ деклараціяхъ пояснять мѣсто жительства и четко подписывать свои имя и фамилію.

Смѣты, планы и условія построекъ желающіе могутъ разсматривать въ канцеляріи Ратаевской Таможни во всякое время.

д. Слупя, 5 Іюля 1868 г.
Управляющій Таможнею,
Колежскій Асесоръ, Дембинскій.

Форма деклараціи.

Я ниже подписавшійся житель г. N. или дер. N. гмины N. Уѣзда N. даю сію декларацію Ратаевской Таможнѣ въ томъ что обязуюсь выстроить новыя какъ значится въ объявленіи опубликованномъ въ Варшавскомъ Дневникѣ N. числа Іюля 1868 г. N. 0 каменныя одно-этажныя съ черепичными крышами зданія для помѣщенія Ратаевской Таможни въ дер. Ратое а именно:

1) Зданіе для помѣщенія Таможни.
2) Два зданія для помѣщенія служащихъ при Таможнѣ.
3) Флигель для помѣщенія Пакгауза и Важни.
4) Службъ для помѣщенія конюшни сарая и кладовой къ квартирѣ Управляющаго Таможнею.
5) Флигель для кладовыхъ къ квартирамъ служащихъ при Таможнѣ.
и 6) Деревянныхъ на стойкахъ съ забиркою досками съ каменнымъ выгребомъ, ретиратъ и устройствъ вокругъ двора рѣшетчатыхъ заборовъ съ 4-мя воротами, за сумму 0000 р. (означить прописью.)

Работы буду производить согласно утвержденнымъ планамъ и смѣтамъ а также условіямъ имѣемаго быть заключеннаго со мною контракта, въ залогъ представляю 0000 руб. (означить прописью) или же квитанцію N. Уѣзднаго казначейства въ принятіи залога.

N. число Іюля 1868 г.

Мѣсто жительства имѣю въ городѣ N. почту получаю въ городѣ или въ деревнѣ N. (Разборчиво написать свое имя и фамилію.)

N. D. *4610 Sekwestrator Skarbowy Powiatu Grojeckiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że zajęte na satysfakcję zaległych podatów skarbowych w dobrach Swientochowie 200 kóp żyta, 20 krów, 4 konie, fortepian i inne meble we dworze tychże dóbr, w dniu 5 (17) Sierpnia o godzinie 10 rano przez publiczną licytację sprzedane będą.

Grójec dnia 10 Lipca 1868 roku.
Czerwiński.

N. D. *4537. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: dwa łóżka, szafka, komoda, pięć stolików, jesionowe, lustro i beczka do wody, w dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) 1868 roku o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2289c przy ulicy Gęsiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1868 roku.
Dobronoki.

N. D. *4617. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Zakrzewskiego Naczelnika ekspedycji gazet w Zarządzie Pocztamtu Warszawskiego w Warszawie pod Nr 1355*g* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 litera *A*, zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 12,000 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1866 roku i kosztów od Natalji Karoliny dwóch imion Drzewieckiej, Tomasza Drzewieckiego obywatela małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie przy ulicy Oboźnej pod N-rem 2794*a* położonej, tamże zamieszkałej, protokułem Dominika Pawłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23), 12 (24) i 13 (25) Sierpnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Oboźnej pod N-rem 2794*a* w Cyrkule Policyjnym XI, a Administracyjnym III i XI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II-go na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz rocznie rs. 22 kop. 50 położona; prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Natalji Karoliny dwóch imion Drzewieckiej, Tomasza Drzewieckiego obywatela małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, a co do dochodów komornianych na satysfakcją zaległych podatków przez Magistrat miasta Warszawy zajęta, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 29,600 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany z piwnicami o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, blachą żelazną kryty, pięć kominów murowanych mający.

2. Oficyna masiv murowana z piwnicami o parterze i pierwszem piętrze, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Brama drewniana osadzona w filarach murowanych wraz z furtką.

4. Domek masiv murowany parterowy, blachą żelazną kryty, z kominem murowanym.

5. Oficyna masiv murowana w części z piwnicami, a w części z tychże piwnic na suteryny przerobionymi, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką holenderką kryta, 3 kominy murowane mająca.

Ogródek mały sztachetami drewnianemi ogrodzony, w którym znajduje się drzew dzikich trzy i nieco kwiatów zasianych.

6. Oficyna masiv murowana o parterze blachą żelazną kryta, 3 kominy murowane mająca.

7. Oficyna masiv murowana o parterze i mieszkaniach poddasznych dachówką holenderką kryta, pięć kominów murowanych mająca.

8. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, blachą żelazną kryta, 3 kominy murowane mająca.

9 Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.

10. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta, trzy kominy murowane mająca.

Altanka z łat deskami kryta.

11. Parkan z desek.

12. Komórki parterowe blachą żelazną kryte.

Zabudowanie parterowe z drzewa, sztejnpapą kryte

13. Zabudowanie drewniane parterowe, deskami kryte.

14. Smietnik z desek.

15. Budka dla stróża z drzewa deskami pokryta, zamiast komina rura żelazna obok dachu wyprowadzona.

16. Kloaka z drzewa gontami kryta.

17. Gołębnik z drzewa deskami kryty.

18. Brama dwuskrzydłowa z furtką.

19. Oficyna masiv murowana parterowa i mieszkaniach poddasznych blachą żelazną kryta, jeden komin murowany mająca.

20. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, blachą żelazną kryta., dwa kominy murowane mająca,

21. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, blachą żelazną kryta, dwa kominy murowane mająca.

22. Oficyna o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną kryta.

23. Komórki z kloakami z drzewa, gontami kryte.

24. Smietnik z bali.

25. Studnia balami cembrowana.

26. Sztachety z łat cheblowanych.

27. Altana w ogrodzie deskami kryta.

28. Ogród warzywny a w części dziki, mieszczący w sobie drzewa i krzewy owocowe.

29. Ławek z drzewa w ogrodzie i klombie ośm

30. Drzew dzikich większych i mniejszych w ogrodzie, klombie i przy sztachetach około sztuk 95, krzewów dzikich około 355, krzewów agrestowych 9, krzaków porzeczkowych 5, krzewów malinowych 39, drzewek niewielkich owocowych 28.

31. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane, a w części gruzem ubijane.

32. Kanał murowany, mający trzy otwory, jeden w podwórzu, a dwa w ogrodzie.

33. Parkany wraz z bramami dwuskrzydłowemi.

34. Kamienia polnego do brukowania używanego około sążeń 1 ½.

W nieruchomości tej jest 59-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kajetana Wałowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 549 lit. *a*, zamieszkałego, zaś zbior objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II-go w Warszawie pod N-rem 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 3 (15) Września 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Dlugiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Listopada 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Września 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 17 (29) Września 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1866 r., Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem z dnia 8 (20) Grudnia t. r., termin do przygotowawczego przysądzenia powyżej opisanej nieruchomości oznaczył na dzien 19 (31) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 30,000.

Warszawa dnia 15 (27) Grudnia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2794*a* w Warszawie przysądzoną została przygotowawczo Kajetanowi Wałowskiemu Patronowi za sumę rs. 30,000, następnie pomieniony Trybunał wyrokiem w tymże samym dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2794*a* w Warszawie wyznaczył na dzień 9 (21) Marca 1867 roku godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 72,488 kop. 50, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy w powyższym terminie licytacja nie doszła do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z dnia 28 Września (10 Października) r. b. wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 2794*a* w Warszawie na dzień 13 (25) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwyklych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 72,488 kop. 50, jako od ⅔ części taksy.

Warszawa dnia 4 (16) Października 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy i w powyższym terminie licytacja nieprzyszła do skutku dla zaszłych sporów, przeto po ostatecznem usunięciu tychże sporów wyrokami sądowemi, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z dnia 15 (27) Maja 1868 roku wyznaczył nowy termin do stanowczej sprzedaży nieruchomosci Nr. 2794*a* w Warszawie na dzień 13 (25) Czerwcą r. b. godzinę 10 z rana, który to odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń pomienionego Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 urzędu jącego w Wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 72,488 kop. 50, jako ⅔ części taksy.

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1868 roku.
Radca Dworu Zgorski.

Gdy w powyższym terminie dla braku licytantów sprzedaż nie odbyła się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 roku zapadłym, szacunek przez biegłych taksą wykazany o ¼ część obnizył, stanowiąc że licytacja ma się rozpocząć od ⅔ części obniżonego szacunku, następnym zaś wyrokiem z dnia 10 (22) Lipca roku bieżącego, termin do stanowczej licytacji oznaczył na dzień 8 (20) Sierpnia 1868 roku godzinę 10 z rana, ktory to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 54,366 kop. 37 ½, jako ⅔ części zniżonego szacunku.

Warszawa dnia 12 (24) Lipca 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

---

(N. D. 4622. Podpisany Patron pszy Trybunale Cywilnym w Lublinie, podaje do publicznej wiadomości, następujący wypis z protokułu objaśnień i warunków sprzedaży części dóbr Jaslikowa lit. F. Rembielinszczyzna zwanej, w jurisdikcji Sądu Krasnystawskiego, Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położonej.

Część dóbr Jaslikowa Rembielinszczyzna zwana, w hypotece lit. F. oznaczona, na imie: 1. Tomasza Gruszeckiego v. Gruszki; 2. Tekli z Gruszeckich v. Gruszków Ludwika Ostrowskiego żony; 3. Teofila Gruszeckiego v. Gruszki nieletniego, którego Opiekunem głównym Tomasz Gruszecki v. Gruszka, a przydanym Paweł Rudnicki; 4. Józefy Gruszeckiej v. Gruszka panny doletniej, uregulowana i ich własność stanowiąca, w jurisdykcji Sądu Krasnystawskiego, Powiecie Krasnystawskim, Gubernji Lubelskiej położona, nie podzielna, wystawiona jest w drodze działu na sprzedaż publiczną, na żądanie sukcesorki pełnoletniej Józefy Gruszeckiej v. Gruszka i na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Lublinie z d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r. opinji i taksy biegłych na d. 27 Czerwca (9 Lipca) r. t. sporządzonych i wyrokiem Trybunału z d. 10 (22) Maja r. b. potwierdzonych.

Opis dóbr następujący:

Część dóbr Jaslikowa F. Rembielinszczyzna zwana w parafji Krasnystaw, jurisdykcji Sądu Krasnystawskiego położona, odległa od miasta Lublina mil 6, od Krasnegostawu milę jedną w granicach dóbr i lasów rządowych Łopiennik i części Żurawszczyzna położona, obejmujo przestrzeni gruntów ornych morgów sto dziesięć, lasu młodocianego Wysoki Gaj zwanego, morgow dwadzieścia, w szczególności: a) Niwka folwarczna od części Żurawszczyzna do lasu Łopiennik ciągnąca się mórg 60; b) Niwka Dąbniak zwana, od zabudowań do lasu Dlugi Gaj idąca, mórg 35; c) Na uboczu kawałek gruntu Szulowizna zwany, mórg piętnaście; d) Las Wysoki Gaj przy niwie Dąbniak mórg 20, razem mórg 130. Grunt urodzajny, glinkowaty w połowie pszenny z warstwą spodnią przepuszczalną, w połowie z warstwą nie przepuszczalną budowle dostateczne w niezłym stanie, słomą kryte, wysiew praktykowany: pszenicy korcy 10, żyta korcy 27, jęczmienia korzec 1, grochu korzec 1, reczki korcy 5, owsa korcy 25, kartofli korcy 10, podatki wynoszą rocznie rs. 46 kop. 20, ogólny szacunek dóbr według taksy biegłych wynosi rs. 3,101 kop. 92, sprzedaż części powyzszej w drodze działu odbywać się będzie przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie na żądanie Józefy Gruszeckiej v. Gruszka, od której Jan Wyszyński Patron Trybunału w Lublinie, pod Nr. 12 mieszkający prawne kroki działa i u którego żądająca ma prawne zamieszkanie. Obszerniejsze wyjaśnienie zawiera protokuł taksacyjny, warunki licytacyjne u Podpisarza Trybunała i podpisanego Patrona Trybunału przejrzane być mogą.

Wreszcie warunki licytacyjne wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie z d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b. potwierdzone; i w tym dniu odbyta została ich publikacja, a termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Lublinie w domu pod N. 1 Ratusz zwanym, na dzień 10 (22) Lipca r. b. godzinę 10-tą rano w którym pierwsze wywołanie zacznie się od sumy 3,101 kop. 92, a gdyby tej nikt nie postąpił od dwóch trzecich części czyli od sumy rsr. 2,167 kop. 94⅔, którą popierająca sprzedaż zaofiaruję.

Lublin, dnia 1 (13) Czerwca 1868 r.
Jan Wyszyński.

Dnia 10 (22) Lipca r. b. odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr powyższych i te wyrokiem z tejże daty za rs. 2,167 kop. 94 i ⅔ przygotowawczo Patronowi Wyszyńskiemu zasądzone zostały termin zaś do stanowczej licytacji na dzień 7 (19) Sierpnia r. b. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału oznaczony w którym ta od sumy na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej odbędzie się.

Lublin, dnia 10 (22) Lipca 1868 roku.
Jan Wyszyński, Patron.

---

*N. D. 4624. Rejent Kancelarji w Łodzi.*

Wiadomo czyni, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, między Sukcesorami niegdy Józefa Liesner, to jest: Wilhelminą z Werkitzów 1-o związku Liesner, teraz Jerzego Meitz żoną, matką i główną opiekunką nieletnich: Emilji, Wandy i Julji Olgi Liesner, Józefem Liesner, Anną Matyldą z Liesnerów Fryderyka Thülke żoną, w Łodzi zamieszkałemi, przez Izydora Karśnickiego Patrona Trybunału działającemi, a Karoliną 1-o ślubu Kabesch, teraz Mateusza Plichal żoną w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletniego Emila Kabesch, (którego przydanym opiekunem jest August Senger), także w Łodzi zamieszkałemi, dnia 7 (19) Września 1867 roku i 13 (25) Czerwca r. b. zapadłych, sprzedana będzie w drodze działów przez publiczną licytację, przedemną nieruchomość w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 699 oznaczona, składająca się z domu drewnianego frontowego, takiegoż domku tylnego, obory, stodoły, placu i ogrodu. Termin do przygotowawczego przysądzenia w mojej Kancelarji na dzień 22 Sierpnia (3 Września) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony.

Licytacja rozpocznie się od rsr. 493 kop. 81, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium wynosi rsr. 250.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki przedaży, przejrzane być mogą w mojej Kancelarji.

Łódź dnia 8 (20) Lipca 1868 roku.
Ferdynand Szlimm.

---

*N. D. 4623. Rejent Kancelarji w Łodzi.*

Ogłasza, że z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 19 (31) Października 1867 r. i 18 (30) Kwietnia r. b. między Julją z Wagnerów i Andrzejem małżonkami Hoppe, w wsi Leszno Powiecie Grodiskim zamieszkałemi, przez Konstantego Borzewskiego Adwokata czyniącemi, a Wilhelmem Jokisch szczegółowym opiekunem nieletniej Wandy Emmy po Gustawie Jokisch pozostałej córki, (której przydanym opiekunem jest Karol Mitzner. oba w miescie Zgierzu zamieszkali), zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów po Gustawie i Erneście Jokischach, nieruchomość w mieście Zgierzu Powiecie Łodzińskim Gubernji Petrokowskiej, przy ulicy Zegrzańskiej liczbą 151 oznaczona, składająca się z domu frontowego, parterowego masiw murowanego, z domu fabrycznego z farbiarnią, z drzewa, z obory, drwalni, studni, altany, płuczkarni na rzece Bzurze, placu, ogrodu owocowego i warzywnego, w ogóle powierzchni pręt 450.

Termin do przygotowawczego przysądzenia w mojej Kancelarji na dzień 28 Sierpnia (9 Września) r. b. godzinę 10 z rana oznaczony. licytacja rozpocznie się od rs. 3.992 kop. 33, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a vadium wynosi rsr. 400. Zbiór objaśnień i warunki przedaży, przejrzane bydź mogą w mojej Kancelarji.

Łódź dnia 11 (23) Lipca 1868 roku.
Ferdynand Szlimm.

---

N. D. 4646. W dniu 19 (31) Lipca 1868 r. o godzinie 11 w rynku Nowego Miasta, w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) o godzinie 10 na Nowem Mieście, a o 12 na Grzybowie, w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 na Starem Mieście a o godzinie 12 za Żelazną Bramą, w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 i 12 za Żelazną a o 12 na Grzybowie, prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, machoniowe, lustra, fortepian, sprzęty kuchenne, garderoba i t. d. przez publiczną licytację sprzedane będą.

*A. Markowski*, Komornik przy S. A. K. P.

## ZAPOZWY EDYKTALNE·

*N. D. 4453. Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia 1. Sukcesorów Antoniego Żebrowskiego; 2. Michała Chmielińskiego, i 3. Stefana Cichockiego, jako wierzycieli hypotecznych dóbr Żelizny, z pobytu i zamieszkania nateraz niewiadomych, iż z strony Karola i Justyny małżonków Smoczyńskich, oraz Andrzeja Michajłowskiego, w odwołaniu się od wyroków Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. i Trybunału Cywilnego w Siedlcach w dniu 17 (29) Lipca 1864 r. w przedmiocie sporu o rsr. 2,052 kop. 45 zapadłych, zapozwy naprzeciw nim wydane, w Kancelarji naczelnego Prokuratora w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1868 r. złożone zostały.

Warszawa dnia 4 (16) Lipca 1868 roku.
Ksawery Krysiński.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 4538.

**Alexander Kraushaar,**

nowo mianowany Patron Trybunału Cywilnego Warszawskiego, otworzył kancelarję przy ulicy Nalewki w domu W. Jana Hocha pod Nr. 22 nowym (2257c dawny), na drugiem piętrze od frontu. Wchód przez dziedziniec.

---

N. D. 4473.

**Dobra NIEWIERSZYN** wśród czterech miast handlowych nad spławną rzeką Pilicą o trzy mile od kolei żelaznej, milę jedną od szosy położone, obejmujące powierzchni mórg trzysta prętowych 1740, a w tych lasu mórg 210 gleby dobrej żytniej z budynkami, gorzelnią miedzianą i dworem obszernym, w dobrym stanie znajdującemi się, są do sprzedania w każdym czasie lub do zamiany na dom w Warszawie.

Zgłosić się do właściciela Pawła Wężyk, w Niewierszynie, adresować przez Sulejów.

(10740)

---

N. D. 4626.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu **HANDEL GALANTERYJNY**, egzystujący od lat 20 w mieście Płocku, oraz rózne sprzęty i utensylja sklepowe i domowe.

Kupującym cały handel, ustępuje się znaczny rabat. Życzący sobie nabyć takowy, raczą się głosić osobiście lub listownie do mnie w mieście Płocku przy ulicy Grodzkiej w domu Nr. 34.

(11167) **J. Heinz.**

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.